KIELECKI
EXPRESS CODZIENNY
Za Redakcję i Wydawnictwo: Stefan Kiedrzyński, Kielce, ul. Sienkiewicza 32
Sobota 15 kwietnia 1939 r. Nr. 103
10 gr.

Ani kroku dalej, albo wojna!

Anglia, Francja, Polska, Rumunia i Grecja poza sferą obcych apetytów

Nowe deklaracje Chamberlaina i Daladier

LONDYN. Punktualnie o g. 14. m. 55 premier Chamberlain zabrał głos w Izbie Gmin, by złożyć zasadnicze oświadczenie o polityce zagranicznej swego rządu.

Zjawienie się premiera w Izbie powitane zostało głośnymi oklaskami. Powtórzyły one się, gdy premier powstał z głównej ławy rządowej, by rozpocząć przemówienie.

Rząd włoski po daremnych usiłowaniach — zmuszenia rządu albańskiego do przyjęcia propozycji, które rząd ten uważał za niezgodne z niepodległością i integralnością Albanii, postanowił narzucić swą wolę przemocą.

Opinia publiczna całego świata raz jeszcze doznała głębokiego wstrząsu na skutek użycia przemocy. Potężny naród narzucił swą wolę małemu i bezbronnemu narodowi przy użyciu potęgi zbrojnej.

Wszelkie wyjaśnienia dotychczas otrzymane od rządu włoskiego spowodowały niezadowolenie rządu Jego Królewskiej Mości, który nie może nimi zaspokoić angielskiej opinii publicznej.

Po przeglądzie dalszych wypadków i szeregu rozmów, przeprowadzonych w ciągu ostatnich dni, premier oświadczył:

Korzystając z tej okazji oświadczam, że rząd przywiązuje największą wagę do przeciwstawienia się zmianom za pomocą siły lub groźby, istniejącego status quo na Morzu Śródziemnym i Półwyspie Bałkańskim.

Wobec tego rząd doszedł do wniosku, iż na wypadek jakiejkolwiek akcji, która zagrozi wyraźnie niepodległości Grecji lub Rumunii, a której rząd grecki i rumuński uzna za konieczne przeciwstawić się zbrojnie, rząd JKMości będzie się czuł obowiązany udzielić natychmiast rządowi greckiemu, czy też rumuńskiemu pełnego poparcia. (oklaski).

Pragnę jeszcze dodać kilka uwag: Wyznaję szczerze moje głębokie rozczarowanie z powodu akcji podjętej przez rząd włoski, która rzuciła cień na jego gotowość wypełnienia zobowiązań. Niewątpliwie niektórzy twierdzić będą, że powinniśmy obecnie oświadczyć, że umowa angielsko - włoska przestała istnieć. Ja sam nie podzielam tego poglądu.

Przechodząc do kwestii ewakupacji ochotników włoskich z Hiszpanii, prem. Chamberlain oświadczył, że w rozmowach z rządem włoskim lord Halifax otrzymał zapewnienie w imieniu Mussoliniego, że wszyscy ochotnicy włoscy będą wycofani z Hiszpanii natychmiast po wzięciu udziału w defiladzie, która odbędzie się w Madrycie.

Sojusz polsko-francuski rozszerzony

PARYŻ. W czwartek po południu ogłoszono oficjalnie dwie wyjątkowej doniosłości decyzje rządu francuskiego, a mianowicie: 1) jednostronną gwarancję Francji dla Rumunii i Grecji, 2) **potwierdzenie i rozszerzenie aliansu francusko - polskiego, który wiąże odtąd oba państwa również i na wypadek, gdyby ich interesy żywotne zostały pośrednio naruszone.** Decyzje powyższe, zostały ujawnione w formie deklaracji, zakomunikowanej przez premiera Daladier prasie. Deklaracja odnośnie Polski brzmi:

„Rząd francuski wyraża zadowolenie z powodu szczęśliwego zawarcia wzajemnych zobowiązań między W. Brytanią a Polską, które zadecydowały przyjść sobie wzajemnie z pomocą w celu obrony ich niezależności, gdyby ona była bezpośrednio lub pośrednio zagrożona. Alians francusko - polski jest skądinąd potwierdzony przez rząd francuski i polski w jednakowym duchu. Francja i Polska udzielają sobie gwarancji natychmiastowych i bezpośrednich przeciw każdej groźbie bezpośredniej lub pośredniej, która naruszałaby ich interesy żywotne"

Deklarację powyższą premier Daladier opatrzył komentarzem.

„Celem naszym — powiedział premier Daladier — a jestem przekonany, że cel ten osiągniemy — jest zorganizować tę współpracę, potrzebną wszystkim narodom, które nie myślą o tym, by zagrażać żywotnym interesom innych państw i które nie wzbraniając się przed lojalnym rozpatrzeniem aktualnych problemów, zdecydowane są przeciwstawić się każdej próbie dominacji."

PARYŻ. W artykule wstępnym „Le Temps" przypomina, że Francja związana jest z Polską traktatem z dnia 19 lutego 1921 r. i paktem wzajemnej pomocy z dn. 16 października 1925 r. Deklaracja rządu francuskiego zmierza do zachowania ich doniosłości. Co się tyczy Wielkiej Brytanii, zobowiązała się ona w sposób jeszcze dokładniejszy przez deklarację z dnia 31 marca r. b. i oświadczenia zredagowane przy sposobności ostatniej wizyty min. Becka w Londynie.

W konkluzji „Le Temps" pisze, że w razie pewnych ewentualności, gdyby Polska uznała swoją nienaruszalność terytorialną za zagrożoną i zdecydowała się bronić, w takim razie obydwa państwa wezmą udział w konflikcie.

Wybuch w niemieckim obserwatorium wojskowym

BERLIN. Obserwatorium aeronautyczne w Friedrichshafen zostało zniszczone przez wybuch, którego przyczyny dotychczas nie ustalono. Liczba ofiar nie jest jeszcze znana.

Leningrad fortyfikuje się

LENINGRAD. Na terenie leningradzkiego okręgu wojskowego wzmożono tempo prac fortyfikacyjnych. Do Leningradu przybywają codziennie pociągi z robotnikami, z okręgów: Woroneżskiego, Riazańskiego i Kurskiego.

Cyklon nad Tyflisem

MOSKWA. Nad Tyflisem przeszedł cyklon który wyrządził poważne szkody w stolicy Gruzji. 50 osób zostało zabitych.

Znaczenie deklaracji premiera Chamberlaina dla Polski

W kołach dobrze poinformowanych oświadczają, że nowe gwarancje Anglii dla Rumunii i Grecji nie stwarzają i nie mogą stworzyć nowych zobowiązań dla Polski. Gwarancje te nie wchodzą w ramy umowy polsko - angielskiej, ani sojuszu polsko - francuskiego. Nie powstają więc nowe zobowiązania dla Polski.

Jeśli chodzi o same gwarancje angielskie, to oczywiście Polska patrzy na nie bardzo życzliwie, zwłaszcza jeśli chodzi o Rumunię.

Wrażenie deklaracji w Rumunii

BUKARESZT. Wiadomość o deklaracji premierów Chamberlaina i Daladier, dotyczącej zagwarantowania niezależności i integralności terytorium Rumunii i Grecji, wywołała w kołach politycznych Bukaresztu bardzo wyraźne zadowolenie. Koła te podkreślają, iż jest to akt, będący cennym przyczynkiem do polityki obrony interesów narodu, tak silnie zaakcentowanej ostatnio przez rząd rumuński.

Min. Ciano wicekrólem Albanii

LONDYN. Prasa wczorajsza doniosła, że pierwszym wicekrólem Albanii zostanie prawdopodobnie min. Ciano.

Ministrem spraw zagranicznych zostałby prawdopodobnie ambasador włoski w Londynie hr. Grandi.

Lord Perth odwołany z Rzymu

RZYM. Ambasador angielski w Rzymie lord Perth, wycofuje się z życia politycznego.

Następca jego, sir Percy Loraine, dotychczasowy ambasador angielski w Turcji, przybędzie do Rzymu w maju.

Aleksandretta wzamian za akces Turcji

PARYŻ. W zagranicznych kołach dyplomatycznych w Paryżu uważa się teraz za pewne, że Francja rezygnuje na rzecz Turcji z wszelkich swych praw w Sandżaku Aleksandretty wzamian za akces Turcji do francusko - angielskiego systemu bezpieczeństwa na Morzu Śródziemnym.

Morze Śródziemne zabezpieczone!

Francja wystawi w tym tygodniu milionową armię

PARYŻ. Na zasadzie wydanych w ciągu ostatnich dni zarządzeń **Francja posiadać będzie z końcem bieżącego tygodnia milion żołnierzy pod bronią.**

Zgodnie z ostatnio zawartym porozumieniem z Anglią, normującym współpracę anglo - francuską na Morzu Śródziemnym, flota francuska koncentrowana jest od 3-ch dni wyłącznie w zachodniej części Morza Śródziemnego, pozostawiając obronę basenu wschodniego okrętom angielskim.

W Paryżu stwierdzają, że **liczba okrętów francuskich i angielskich, strzegących Morza Śródziemnego, już teraz jest wystarczająca ażeby uchronić Francję i Anglię przed jakąkolwiek akcją nieprzyjacielską.**

Królowa Albanii wraca do zdrowia

ATENY. W stanie zdrowia Geraldyny zaszła pewna poprawa. Jeśli poprawa ta się nadal utrzyma, król Zogu, królowa Geraldyna oraz inni członkowie rodziny królewskiej, opuszczą Larissę w dniu 16 kwietnia br.

Aras Abdul Razzak poddał się Francji

JEROZOLIMA. Przywódca powstańców arabskich, Aras Abdul Razzak, przekroczył wczoraj granicę syryjską pod Fiknorth el Hama i poddał się władzom francuskim.

PEŁNA TABELA LOTERII

Trzecia klasa — 1-szy dzień ciągnienie

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 10.000 padła na nr. 21560

Zł. 10.000 na n-ry: 36078 49432

Zł. 5.000 na n-ry: 18907 42412

Zł. 2.000 na n-ry: 25904 107543 111538

Zł. 1.000 na n-ry: 9533 11661 17294 18889 19149 19483 20367 22931 81581 120795 121473 141218 144414

Zł. 500 na n-ry: 4663 6005 14370 39059 65202 79624 82461 89662 92225 125792 135239 150597 163368

Zł. 250 na n-ry: 2887 4033 4675 12501 20518 33356 34972 36775 39998 40409 41539 45844 62667 63260 68279 72563 76173 77207 86105 88031 89322 92926 93069 97579 98588 98822 99759 100652 101093 101553 105865 113247 115837 124254 124421 127774 128205 128785 138394 142707 143853 150339 163685

Wygrane po zł 125

254 595 656 1417 546 2981 3929 4043 309 446 5310 6192 454 530 690 7380 573 8014 355 438

10384 487 609 11520 12546 895 14299 864 993 16801 18721 19137 423 694

20008 100 23 21050 217 383 22209 15 23173 24122 214 307 998 25201 55 491 902 26056 27545 675 28940 29178 994

30661 803 31824 32205 658 33383 711 828 34947 35205 879 905 36079 37196 684 38801

40351 437 536 742 900 41132 76 301 51 770 42421 909 43584 44437 71 45122 47149 640 48400 49076 570 739 73

50449 577 51037 926 52568 53484 608 97 54703 890 55586 802 950 56939 57923 58069 59155 782

60189 245 395 623 781 915 61708 50 62538 63118 64329 521 65142 282 411 66156 209 67106 798 68024 233 623 795 69320

71074 465 984 73139 74333 553 75035 87 145 208 417 863

76334 704 77026 445 588 664 78259 7927

80275 495 688 82050 723 83130 828 8423 85 345 67 86364 660 931 87325 728 88057 89111 257 950

90165 381 663 91021 460 581 92506 93086 94135 95498 733 96839 97181 611 98877 99045 147 751

100393 670 929 101269 102113 465 103630 46 104405 635 997 105791 904 106136 201 610 107173 678 817 108222 357 109201 651

110207 397 916 111178 954 112006 184 966 113120 422 77 66 8975

115355 581 116696 117936 118440 541 119489 574

121534 726 122170 591 705 123068 124739 854 973 125482 898 126667 128358 971 129289

130039 367 605 940 131142 361 428 976 132270 133278 304 55 134128 362 8 786 135506 81 697 766 136466 590 819 971 137660 739 138659 720 947 139071

141916 142640 865 975 143515 624 713 144117 401 583 145074 9 146656 983 147237 414 958 148422 52 642 844 149671 768 906

151460 733

152109 854 953 153196 541 614 48 154167 155386 451 651 157386 158404 159108 656

160804 161240 353 162341 442 163886 164326

Wygrane po zł 62.50

169 218 475 554 624 764 1927 76 388 484 347 833 63 957 79 2140 491 616 778 941 3055 268 626 4186 340 580 5255 380 555 73 6481 585 631 7137 794 948 8565 720 9392 471 567 936

10144 789 11004 122 764 800 973 12134 403 56 641 723 927 13114 459 589 670 14450 577 91 15154 16349 405 84 594 604 814 17238 464 668 18115 60 265 72 466 821 989 19072 943

20830 21162 269 402 39 96 738 838 986 22106 438 671 23168 585 721 828 962 25214 575 885 995 26893 992 27062 401 90 667 28134 483 557 90 754 79 847 29090 204 328 440 649 60

30548 74 741 994 31085 537 704 84 823 70 32348 88 550 57 94 787 859 33303 10 488 608 939 34373 738 35091 259 385 677 94 932 36086 430 68 653 870 37027 215 75 466 511 708 919

38176 588 765 39117 68 201 16 547 679 780 809

40597 653 986 41021 121 296 994 42032 16 348 869 91 43256 610 87 44260 498 587 809 55 45004 30 282 46093 522 35 614 22 32 988 47338 579 48030 403 49694 906

50049 61 386 582 618 39 51305 477 771 52003 103 313 53763 982 54589 815 55225 555 66 717 69 56066 57161 220 59808 980

60018 219 774 61174 88 406 885 62710 877 63355 660 858 64076 165 208 65069 501 883 968 66251 501 778 67678 68026 143 69168 436 691 712 914

70217 41 351 95 447 575 815 54 71344 525 72011 285 735 73049 273 368 529 634 812 75764

76191 242 586 604 944 77042 302 483 618 864 924 82 78172 272 558 937 79082 461 527 848

80951 81260 353 617 82019 225 80 763 887 83294 520 84159 222 347 85077 235 666 86135 955 87367 632 48 88393 402 824 45 89128 99 220 816

90184 787 91076 464 575 631 765 84 92009 93265 497 801 962 4407 782 950 95730 73 96208 19 97169 605 33 744 98555 637 840 960 81 99481 690 814

100215 356 101024 41 600 102100 103527 750 104349 679 105364 107017 916 108082 28 44 865 109131 214 76 363 680

110423 111080 112777 113185 472 937 114044 401 66 670 908 115341 86 811 116144 523 89 813 72 950 117048 339 676 710 118199 384 587 939 119136 691 757

120316 92 121064 623 830 122181 255 123031 737 124141 75 245 971 125249 358 626 705 48 835 126027 60 355 563 902 127171 284 419 718 29 991 128198 372 84 96 559 708 902 129313

130268 71 131286 714 837 132698 986 133065 771 91 134248 922 135424 5 563 136495 535 784 849 137393 425 558 138291 305 139181 579

140043 893 141102 792 971 142168 389 143738 144266 309 145219 69 642 146184 705 856 147096 183 231 459 862 947 148142 247 95 149062 493 665

150379 745 914 151683

152215 401 547 618 717 930 89 153093 107 377 627 52 829 955 154331 418 714 846 84 155520 754 912 156337 669 157409 37 540 53 784 828 957 158259 92 385 434 528 747 159196

160079 195 314 497 161113 70 297 311 494 596 639 45 827 162270 573 616 98 163881 164182 396 425 714 81 939

III ciągnienie

Wygrane po zł 125

696 914 83 1239 455 785 2020 621 3730 4152 588 738 802 985 5305 808 6167 245 377 788 7050 351 455 699 889 8044 445 9078 216

10006 371 493 898 11273 85 345 463 574 700 33 36 12215 317 32 91 762 13300 695 14240 619 15157 598 693 890 16055 89 610 807 17044 121 596 917 67 18507 99 19967

20047 114 21076 154 579 22072 184 619 769 969 23064 202 821 24444 801 25363 77 534 26406 554 787 27201 436 65 514 607 28252 445 504 54 78 881 984 29055 211 26 523 810

30005 174 201 46 308 48 450 72 602 867 95 31158 202 21 32028 361 33388 34346 569 35009 340 806 36056 475 697 913 37096 147 92 202 358 464 991 38463 521 39170 620 822

41555 65 872 43086 180 84 236 329 456 44042 48 121 367 569 45212 46734 48531 759 926 52 43031 182 457 831

50404 802 19 51143 438 606 727 52110 336 464 651 916 53117 901 54200 55133 590 87 955 56016 106 86 596 601 721 878 57211 348 58 449 654 882 950 84 59000 465

60039 61 156 334 489 826 61227 950 62247 346 84 558 63221 64142 447 65110 971 66215 47 81 489 635 771 923 67205 974 68299 390 625 915 39 69674

70265 71076 72002 520 21 39 43 766 73798 888 89 74228 526 876 75225 809 76442 77085 135 291 413 78068 241 68 567 79014 23 64 90 383 444 64 80035 144 226 304 416 903 4 18 81034 180 82202 893 83109 255 423 563 772 84119 430 896 85264 375 401 842 86767 840 87439 878 89097 300 25

90064 174 734 91129 694 713 92516 606 93810 942 82 94428 603 55 757 975 95823 92 96289 538 859 88 97034 369 488 98118 67 683 99264 393 482 852 980

100135 237 374 574 101570 716 102053 78 197 364 103169 263 759 104374 89 105335 670 106548 107635 108764 830 109026 205 523 652 971

110153 111266 773 112217 340 416 42 981 113465 529 916

114538 706 46 115011 110 645 116544 697 787 801 117633 118003 319 933 119105 272 594 795 870 992

120274 432 739 121109 20 516 122106 21 83 951 123296 124160 385 572 795 125345 427 76 127376 621 128759 97 843 129968 98

131083 551 673 132255 480 546 725 822 133987 134483 919 135028 374 93 434 92 136070 381 415 627 804 137054 338 653 765 817 138456 82 644 786 902 139040 612 90

140083 615 51 963 141305 935 142207 404 668 144248 145009 10 400 531 95 146218 549 709 40 84 147057 187 537 943 148040 517 864 971 149202 450 594 938 40

150227 763 151000 584 152848 153333 413 500 51 737 154425 685 9 915 155461 607 85 156237 68 853 88 157156 323 618 158724 159531 639 86 752 843 90

1600010 249 409 161050 160 162225 740 163394 664 164387 415 903

Wygrane po zł 62.50

83 135 87 576 99 605 45 74 736 1071 625 767 896 931 2469 70 531 37 38 663 846 3062 175 297 311 14 540 974 4041 5191 548 692 756 6068 140 472 567 650 883 978 7017 209 340 53 653 755 828 81 8138 677 719 9043 519 994

10044 121 303 492 849 11655 843 91 12362 527 610 703 35 66 13087 744 895 19079 187 424 48 54 15477 527 912 16074 134 303 401 512 17120 50 375 646 934 18041 82 192 523 70 717 800 77 922 41 19021 347 404 645 98

20052 118 208 364 638 21230 376 910 22157 207 53 545 48 737 881 901 91 23554 741 851 53 928 24030 37 189 229 515 794 914 83 25154 634 944 26018 73 140 277 334 76 98 455 775 890 27048 164 366 595 805 28407 646 77 702 26 29893

30231 61 677 713 977 31167 443 48 75 523 27 55 75 98 727 32346 89 541 869 33197 385 478 903 34021 260 435 582 667 868 35013 456 79 528 36103 205 349 603 21 791 834 903 56 37384 972 38078 305 691 779 39133 431 528 42 805 969

40137 41128 40 257 364 469 549 83 676 950 42117 248 555 624 773 819 84 88 942 51 43027 101 288 523 28 37 651 701 42 56 91 896 906 44093 281 470 523 626 706 79 816 969 93 45517 28 617 700 993 46126 962 47112 25 230 351 461 605 755 854 998 48085 305 92 503 8 609 709 874 49296 633 76

50087 105 339 408 532 967 51055 334 443 741 827 919 63 52153 313 938 53563 773 86 97 831 54053 217 351 401 588 632 55301 725 987 56302 75 775 979 57188 239 377 504 47 860 58016 130 76 288 447 504 22 618 91 718 893 59031 211 95 509 77

60041 328 410 672 92 718 969 61102 33 259 696 768 805 62264 94 63042 70 235 385 702 75 928 64084 281 421 624 61 984 65347 908 66012 238 508 773 805 67216 382 880 68043 288 584 91 96 679 98 981 69079 112 17 490 601 76 985

70265 445 769 951 71015 130 261 324 491 601 708 72276 330 80 532 56 729 77 991 93 73458 762 819 961 74024 50 67 166 390 464 555 799 805 94 99 75055 122 423 850 76257 606 807 77401 610 28 719 53 830 79396 675 889 904

80382 536 40 72 754 831 980 81369 468 71 606 793 808 34 969 82113 800 3 912 55 83152 425 92 84006 22 57 198 511 716 800 85091 211 24 772 962 86226 366 87149 505 734 88071 311 503 89126 95 609 708 806 43 77

90051 194 684 774 819 91004 28 97 303 535 67 620 92170 214 448 813 41 93011 149 315 483 94223 677 81 769 937 61 91 95033 [illegible]

324 557 879 142836 941 143036 499 144030 90 315 90 476 502 701 25 145023 101 200 368 95 433 600 984 146023 56 79 345 462 542 674 724 147079 134 646 740 148084 100 31 273 367 149497 522 32 845

150126 280 416 64 564 619 22 151112 276 346 463 635 152254 384 535 602 827 153404 510 775 903 154076 483 95 942 155115 84 436 596 614 767 835 80 156028 223 602 157238 71 426 710 807 939 158155 235 400 510 13 61 608 707 975 159192 244 437 578 732 98 839 902 20

160201 47 59 378 426 576 622 927 59 161068 238 350 467 503 634 742 162295 426 521 163157 295 774 950 164487 99 676

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 20000 na nr 56599

Zł 25000 na nr 20484

Zł 15000 na n-ry: 360 1722 64935 81563 86051

Zł 10000 na n-ry: 69777 102034 103718 117905

Zł 5000 na n-ry 27139 44152 44321 120815 147793

Zł 2000 na n-ry: 45737 52525 52680 59697 104144 108266 123517 126832 128682 164671

Zł 1000 na n-ry: 3488 12369 46365 60716 70121 71080 85583 86455 88429 94034 100437 118651 120696 144655 150179 152362 156808 158760 159657

Zł 500 na n-ry: 3928 8610 15660 17217 18068 25831 22711 25199 25256 28188 33897 40619 44873 49248 50733 62894 65457 70141 70446 74007 81343 87167 87735 89830 89865 90379 101292 112835 112895 107815 120102 121009 121639 123509 128136 135033 135758 141107 144080 150107 152315 156653

Zł 250 na n-ry: 44 99 2118 2420 3382 4785 6910 7194 7857 8289 8297 12416 13528 13953 15273 15381 21102 23657 24599 24722 25744 27035 28245 29647 29793 35860 37084 41178 42066 44366 44728 46700 48567 48593 49008 49160 49298 49874 51634 52102 53798 55381 62015 63997 66607 66365 66489 69390 71520 71572 72918 78236 79458 81972 82010 82216 82445 82756 85465 86527 86499 87295 98962 100647 100822 104102 105528 106300 108984 111051 113894 118949 120542 120952 128402 129912 131950 132758 136112 137079 137091 137292 137492 138112 139478 140410 147686 150397 150614 154155 154573 155612 155419 157003 158284 159551 160772 161279 163056

Wygrane po zł 125

4 560 70 1671 982 2167 430 48 875 3030 4120 364 413 5417 514 660 6990 7005 8124 353 9575 620

10229 11261 12091 318 552 617 14063 103 28 952 15253 69 91 618 52 16893 986 17784 18525 626

20286 586 772 21334 581 22384 433 23147 611 24384 26920 27269 894 28081 250 861 29313 922

30080 429 856 31346 676 32492 547 85 34006 205 35793 942 37447 38958 39890

41548 84 644 53 42271 803 34 43336 44436 885 990 45245 46065 342 7295 676 8700 49949

50007 51357 52565 53564 54184 769 867 975 55051 293 56729 57092 129 58243 537 809 917

60435 62527 63754 64016 688 988 65370 521 634 66210 67003 387 930

70219 71026 168 629 723 68 831 72393 73051 74729 75005

76404 739 77624 78136 227 347 656 722 981

80640 81199 922 82331 639 753 62 84738 57 85486 556 855 914 86772 909 88253 389 864 89267 535

90476 875 91463 609 744 93616 738 995 94335 68 773 95319 592 914 96797 97252 98339 99160

100217 928 101309 102163 967 103924 926 105154 381 830 108221 109073 85

110606 993 112633 114640 787 116266 117970 118411 654 91 701 115805

120705 121447 594 122561 721 123117 898 124393 752 125279 512 766 126556 129732

130608 780 131555 134055 135562 982 139366

140006 72 805 48 141120 248 589 648 843 142270 143304 144016 536 57 667 145250 73 435 146625 147016 742 148394 413 507 149332 150087 923 81 151298 503 727 154414 [illegible]

Wygrane po zł 62.50

[illegible] 461 74184 880 75765

76768 77297 405 890 78216 572 86

80186 509 81130 522 861 82492 595 643 85 774 951 83381 580 639 922 85087 454 84 632 86477 99 87269 594 88208 89360 935 56

90148 576 635 898 91473 540 603 93452 798 95131 644 953 96588 672 933 97717 76 708 98003 290 566 731 99080 150 596

100145 255 961 99 101114 39 349 50 835 102637 104337 767 105284 779 106707 107209 323 108145 213 433 571 934 109146 927

110798 111321 814 85 112161 302 569 919 113167 871 927 32 114971 115108 289 304 116259 117004 49 251 350 118562 709 963 77 119297 421 892

120404 555 851 963 121071 217 783 122119 239 565 732 123128 89 221 397 613 124334 467 993 125441 126234 373 707 127288 301 962 128175 921 129298 304 569

130017 397 427 842 910 131390 442 132009 205 459 653 751 58 93 133219 445 536 793 906 83 134327 740 135218 135777 136532 964 137506 94 980 138375 444 990 139065 323 30 687

140327 410 141034 173 142044 634 143625 71 144218 999 145281 485 709 146544 621 54 718 31 147804 84 30 148271 389 598 634 78 149119 47 863

150397 567 617 704 151745 152674 982 153022 176 262 155774 958 156426 510 601 20 820 49 157276 602 54 833 158836 159174

160706 882 161821 992 162539 786 163269 400 826

Zabójstwo listonosza

Straszliwą śmiercią zginął listonosz wiejski Mikołaj Chilczuk, zatrudniony w agencji pocztowej w Wielkorytach na Kresach Wschodnich.

Kilka dni temu Chilczuk otrzymał listy i przekazy pieniężne, by doręczyć je jak zwykle adresatom. Zabrawszy przesyłki listonosz wyszedł i od tej pory wszelki ślad po nim zaginął.

Zaniepokojone władze pocztowe zawiadomiły o wszystkim policję. Wdrożone poszukiwania doprowadziły w szybkim czasie do odnalezienia zaginionego. Znaleziono jednak już tylko zwłoki listonosza. Wisiały one na drzewie

Przeprowadzone przez lekarza oględziny wykazały, iż przed powieszeniem Chilczuk został zamordowany. Sądzić należy, iż napadli na niego bandyci, zamordowali, ograbili zwłoki, po tym zaś powiesili je na drzewie w celu upozorowania zamachu samobójczego.

Po przeszukaniu torby zmarłego okazało się, iż rzeczywiście brak jest w niej przekazów na sumę 34 złote 55 groszy, listów poleconych i weksli. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło poza tym, iż przesyłek tych listonosz adresatom nie wręczył.

Nowa szkoła lotnicza

Jak się dowiadujemy w najbliższym czasie Polska posiadać będzie jeszcze o jedną szkołę lotniczą więcej. Powstanie ona w Mielcu przy Państwowych Zakładach Lotniczych.

Szkoła ta będzie miała charakter prywatnej szkoły zawodowej i uruchomiona zostanie prawdopodobnie już na początku roku szkolnego 1939/40. Przyjmowani do niej będą chłopcy w wieku od 15 do 16 i pół roku. Nauka teoretyczna i praktyczna trwać będzie przez przeciąg 3 lat, po którym to terminie uczestnicy otrzymają dyplomy pilotów i czeladnicze.

Wielki proces o nadużycia

w łódzkim Towarzystwie Oświatowo Kulturalnym

Na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Łodzi zasiadł 28-letni Robert Marian Deryng, b. urzędnik skarbowy i pracownik szeregu instytucyj społecznych.

Deryng był pracownikiem Tow. Popierania Polonii Zagranicznej, następnie zaś pracownikiem Robotniczego Instytutu Oświatowo Kulturalnego im. Stefana Żeromskiego (RIOK) przy ul. Sienkiewicza 3 — 5. Instytut ten przemianowany został na Pracownicze Tow. Oświatowo Kulturalne (PTOK).

Deryng w PTOK był kierownikiem biura i na tym stanowisku dopuścił się nadużyć, przywłaszczając sobie 3.200 zł. przy pomocy sfałszowania ksiąg kasowych i wpisywania fikcyjnych pozycji rozchodowych.

Po ujawnieniu nadużyć Deryng przyznał się do przywłaszczenia, nie chciał jednak wyjawić na jaki cel je użył. Złożył jedynie zobowiązanie, że pokryje braki, jednak i tego nie uczynił.

Sprawie starano się nadać jak najmniej rozgłosu by nie doszła do wiadomości szerszej opinii, co wynika z zeznań składanych przez świadków w toku badań.

Na rozprawie sądowej Deryng przyznał się do przywłaszczenia sumy 3200 zł. i wyjaśnił, że niedobory powstały przez pomyłki w księgowaniu oraz wypłacenie pewnych sum na które jednak nie miał pokwitowań, a wreszcie przywłaszczenia sum, które utknęły w pewnej organizacji, do jakiej należał pobocznie.

Wyjaśnia dalej, że należał do „Związku Organizatorów Pracy Narodowej". Na czele tej organizacji stał Bolesław Daberhut.

Każdy wstępujący musiał podpisać deklarację wzajemnej przyjaźni, a przypieczętowane było to pocałunkiem. Siedziba związku mieściła się w czteropokojowym mieszkaniu Daberhuta przy ul. 11 Listopada 26. Wyjaśnia dalej, że płacąc wysokie składki zmuszony był brać pieniądze z kasy PTOK.

Niezależnie od tego bardzo często musiał urządzać przyjęcia dla prelegentów, zapraszać ich do pierwszorzędnych restauracji i płacić wysokie rachunki.

Zbadani świadkowie na okoliczność przywłaszczenia pieniędzy, zeznali, że w księgowaniu i gospodarce PTOK był chaos i nieład co umożliwiło Deryngowi popełnienie nadużyć.

Z kolei zeznaje Bolesław Daberhut, który składa szereg listów sądowi od Derynga. Deryng uwikłał się w aferę miłosną. Dla uratowania go, Daberhut żyrował mu weksle na 1000 zł. Tworzyli oni ideową organizację „Związku Organizatorów Pracy Narodowej".

Daberhut na pytanie sądu jakie faktycznie cele miała organizacja, wykręcał się od konkretnej odpowiedzi.

Jak wynika jednak z zeznań świadków „Związek Organizatorów Pracy Narodowej" był organizacją o podkładzie mistycznym i erotycznym a nawet w lokalu odbywały się orgie i bachanalie.

M. in. zeznawał św. inż. Szwarc, szkolny kolega Derynga, który wyjaśnia, że słyszał iż Deryng wpłacał do „Związku Organizatorów Pracy Narodowej" 6000 zł. a niejaki Szubert 14.000 zł.

Sąd po naradzie skazał Derynga na 1 rok więzienia z zawieszenie wykonania kary na 3 lata.

Wesoły Kącik

Obrazek z turnieju walk

Turniej walk francuskich w Cyrku.

Na arenę wychodzi dwóch zapaśników· Trzęsibrzuchów — mistrz Paragwaju i Sosenko — mistrz świata·

Sosenko jest „amatorem" tur nieju. Ulubieniec kobiet i ga·lerii.

Trzęsibrzuchow, poczciwy, ły sy grubas jest w tym turnieju „brutalem". Musi kopać, gryźć i zgrzytać zębami·

Gdy tylko ukazuje się na are nie — galeria gwiżdże·

Gwizdek sędziego. Rozpoczy na się walka.

Trzęsibrzuchow, jak przysta· ło na „brutala" walczy niepra· widłowo. Chwyta przeciwnika za twarz, podstawia nogę.

— Trzęsibrzuchow! — upo· mina sędzia — Nie łapać za twarz!

— A za co łapać? — sapie „brutal" — Kiedy on gdzieni· dziej śliski!

— Nie podstawiać nogi! Za· brać nogę! — krzyczy sędzia.

„Brutal" przerywa walkę i bezradnie rozkłada ręce.

— Jak wszystko zabiorę, to czym go położę?

Na galerii przeraźliwy gwizd i krzyki!

— Sosenko! Nie daj się! W brzuch go, w brzuch go! Dobra! O tak!! Jeszcze g raz!

Walcząca para przewraca się na dywan·

— Sosenko! — krzyczy star· szy pan z galerii — Połechtaj go w piętę! Zabaczysz, sam się położy.

Stojący obok starszego pana jegomość spogląda pogardli· wie:

— Czego się pan wygłupia. Łechtaniem mu nic nie zrobi!

Starszy pan marszczy gniew· nie czoło:

— Nie znasz się pan, to nie gadaj! Żeby mu zamiast nelso· na założył dwa palce pod pachy albo w inne łaskotliwe miejsce, to by go z miejsca rozłożył.

— Skąd pan taki pewny?

— Wiem z domowego do· świadczenia! Bo jak moją żonę pod szyję, albo w kolano podra pię, to od razu dygawek dostaje i pod łóżko się chowa.

Na arenie szala zwycięstwa przechyla się na stronę brutala Trzęsibrzuchowa. Galeria szale· je.

— Sosenko! Mokotów pa· trzy! Nogą go! Kolanem go w szyję! Klawo!

— Co „klawo"?! — denerwu je się starszy pan — Nie wi· dzisz pan, że brzuchaty kła· dzie? O! O !Sosenko leży! A nie mówiłem, żeby łechtał!!

Sąsiad uśmiecha się pobłażli· wie.

— Leży, bo lepszy!

— Bujda, bujda! — wrzesz· czy starszy pan — Nieprawidło wo!

— Dlaczego nieprawidłowo? Złamał mu most i go położył!

— Nieprawidłowo, psia krew! — denerwuje się starszy pan.

— Dlaczego?

— Dlatego, że ja się ze szwa· grem założyłem, że nie ten tego położy, tylko ten tego!

Sędzia podnosi rękę·

— Trzęsibrzuchow położył Sosenkę tylnym złamanym mo· stem w osiem minut, dwadzie· ścia pięć i trzy czwarte sekun· dy.

Napoleon Sądek

Metody działania naszych wrogów

polegają w pierwszym rzędzie na wywoływaniu paniki

Europa ogarnięta jest niepoko jem. Co chwila nadchodzą wia· domości, które podniecają umy· sły. Nastrój ten nie jest zdro - wy. Nie należy bowiem zapomi· nać, że tylko w atmosferze zu· pełnego spokoju można praco - wać i podejmować rozważne po· stanowienia.

Rzeczywiście sytuacja europej ska nie jest tego rodzaju, by po· zwalała na lekkomyślność, ale nie trzeba wpadać w skrajność. Od nosi się to w pierwszym rzędzie do nas. Mieliśmy okazję już nie· jednokrotnie w ciągu ostatnich tygodni podkreślić, że w naszej sytuacji nie zaszły żadne nowe wydarzenia, które usprawiedli· wiałyby jakiekolwiek alarmisty· czne nastawienia. Obecna sytua· cja może trwać dość długo. Nic nie wskazuje na to, by miały zajść jakieś gwałtowne zmiany. I dlatego musimy zachować zim ną krew i spokój.

Na straży naszych interesów stoi Rząd i Armia. Stoi czujna opinia publiczna oraz gotowe — na wszystko — całe społeczeń· stwo.

Gdybyśmy się głębiej zastano· wili to może nie trudno byłoby nam dojść do przekonania, że sianie niepokoju i ciągłe podnie canie społeczeństwa leży w inte resie naszych wrogów, jest wręcz robotą dywersyjną. Z tych źródeł pochodzą również różne plotki, które są przez niektórych przyj· mowane z dobrą wiarą.

Wiemy już z cudzych doświad· czeń, że wywoływanie nastrojów zdenerwowania jest jedną z przy jętych metod działania. Chodzi o to, by ewentualnego przeciwnika doprowadzić do takiego stanu nerwowego, by w odpowiedniej chwili móc na nim wszystko wy· musić.

Łamanie moralnego nastawie - nia przeciwnika jest bardzo prak tykowaną bronią. Używa się jej w rozmaity sposób. Nie można zapomnieć, że na przykład bom bardowanie miast w czasie woj· ny, ciągłe naloty, mają na celu nie tylko zniszczenie jakiegoś waż niejszego obiektu, ale w wielu wypadkach przede wszystkim sia nie paniki wśród ludności cywil· nej, złamanie jej obronnego na· stawienia, wiary w zwycięstwo.

Zanim jednakże rozpoczyna się praca samolotów, czasami z my· ślą uniknięcia rozlewu krwi, usi· łuje się paraliżować i rozbrajać swojego przeciwnika innymi spo· sobami. Do ulubionych metod na· leży właśnie sianie plotek, dener wowanie go, podniecanie go fał· szywymi wiadomościami, skiero - wanie jego uwagi na inne spra· wy i t. p.

Wszystko to już jest znane! Są to zresztą metody, które w Pol· sce nie mogą mieć żadnego powo· dzenia! Społeczeństwo polskie jest gotowe i zachowa należny spokój.

Nie stoimy jeszcze przed żad· nymi decyzjami. Jedno jest pew· ne, że świadomość naszej własnej siły i istniejących zobowiązań międzynarodowych, pozwala nam spokojnie patrzeć w przyszłość i oddawać się naszej codziennej pracy.

Polska domaga się od nas w tej chwili li tylko pewnej ofiary materialnej, to jest wydajnego udziału w zakupie pożyczki lot· niczej. Jeśli zajdzie potrzeba zo· staniemy wezwani do innych o· fiar.

Zostawmy podniecanie się in· nym a my szanujmy nasze nerwy, gdyż mogą nam być potrzebne.



RADIO

WARSZAWA I. (Raszyn)
SOBOTA DN. 15. IV. 1939 R.

6.30 „Kiedy ranne". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 — 11.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.25 Lekkie duety instrumentalne (płyty). 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa. 13.00 — 15.00 Przerwa. 15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Kronika literacka. 16.35 Recital śpiewaczy. 17.10 „Wspomnienia brazylijskie" — felieton. 17.28 Koncert solistów. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. 19.15 „Budujemy silne lotnictwo". 19.35 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycja informacyjna. 20.55 — 21.00 Przerwa. 21.00 „10 lat przebojów" — audycja muzyczna. 22.00 Muzyka taneczna. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Muzyka taneczna (płyty).

WARSZAWA II. (Mokotów)

14.00 Nowe nagrania utworów Roberta Schumanna. 15.00 Wiadomości sportowe. 15.05 Parę informacji. 15.10 Koncert solistów, 15.45 Życie kulturalne stolicy. 15.55 Program na jutro. 16.00 Muzyka taneczna (płyty). 17.30 Gustaw Maechler. 19.00 — 21.05 Przerwa 21.05 Na altówce gra Henryk Trzonek. 21.20 Festival Międzynarodowego T-wa Muzyki Współczesnej. 22.00 Muzyka kameralna Brachmsa. 23.00 Lekkie piosenki. 23.50 Recital fortepianowy.

DZIŚ DNIA 15 IV. 1939 R.

16.35 Recital śpiewaczy.
17.28 Koncert solistów.
18.30 Aud. dla Polaków za granicą.
21.00 „10 lat przebojów" — aud. muzyczna z Brukseli.



TEN DŻENTELMEN JEST ZNUDZONY.

bo nie czyta „WESOŁYCH WIADO· MOŚCI". Kto czyta „WESOŁE WIA DOMOŚCI" jest stale wesół, nie zie wa, bawi przyjaciół i znajomych ka· wałami z tego najweselszego w Polsce tygodnika. Cena 10 gr.. Do nabycia wszędzie.

Manewry floty niemieckiej

na wodach hiszpańskich

LONDYN. Ogłoszono tu ofi cjalnie, że rząd niemiecki zawia domił rządy — angielski i fran· cuski o swym zamiarze odbycia tegorocznych manewrów wio· sennych floty niemieckiej w po· bliżu wybrzeża hiszpańskiego·

18 kwietnia flota niemiecka, złożona z 3 pancerników, 3 krą żowników, flotylli kontrtorpe· dowców, flotylli łodzi podwod· nych oraz okrętów pomocni· czych wypłynie na te manewry, których czas trwania obliczony został na miesiąc.

Wiadomość ta, która stała się znaną w późnych godzinach nocnych wywołała w angiel· skich kołach parlamentarnych pewne poruszenie.

BERLIN. W sprawie wypły nięcia niemieckiej floty wojen· nej na wody hiszpańskie wyda· no tu w godzinach południo· wych następujący komunikat oficjalny:

Dnia 18 kwietnia r. b. część floty niemieckiej, złożona z 2-ch pancerników, 2-ch krążowni· ków, 2-ch dywizjonów kontr· torpedowców, 3-ch flotylli ło· dzi podwodnych wraz z odpo· wiednimi okrętami pomocniczy mi i transportowymi opuści por ty niemieckie, wypływając na zagraniczną podróż ćwiczebną. W czasie tego rejsu jednostki floty niemieckiej zawiną do por tów Hiszpanii, Portugalii, Hisz pańskiego Maroka oraz Tange· ru·

Komunikat stwierdza, że wio senna podróż ćwiczebna floty niemieckiej jest podjęciem daw nej tradycji niemieckiej floty wojennej, przerwanej na sku· tek hiszpańskich wojen domo· wych.

Niemcy atakują

deklarację prem. Chamberlaina

BERLIN. W piątek w godzi nach rannych ogłoszono tu pół oficjalną enuncjację, oświetlają cą stanowisko Niemiec wobec deklaracji premierów Chamber· laina i Daladiera. Komunikat ten nazywa mowę premiera Chamberlaina „wielkim bluf· fem", albowiem spodziewano się jakichś sensacji, które jed· nakże nie nastąpiły·

W dalszym ciągu komunikat twierdzi, że mowa premiera an gielskiego nie zadowoliła opo· zycji, ani też przyjaciół premie· ra, a u mocarstw osi nie wywo· łała najmniejszego wrażenia·

Oświadczenie Chamberlaina półoficjalny komunikat niemiec ki nazywa „wylewaniem łez nad faktem, że historia świata postępuje naprzód bez tego, a· żeby Anglia rozstrzygała o tym rozwoju. Młode narody konty· nentu nie dadzą się zahamować w swym rozwoju".

Komentarz stwierdza, że na· rody te trzymają się rzeczywi· stości Anglia zaś „może spokoj nie prowadzić swą politykę w próżni".

Co do deklaracji premiera Daladiera półoficjalny komuni kat niemiecki oświadcza, że ni· kogo nie może zadziwić, jeżeli deklaracja premiera francuskie· go pokrywa się dosłownie z de klaracją angielską i reprezentu· je ten sam punkt widzenia, od· znaczający się brakiem zrozu· mienia.



Sensacyjny proces wdowy

oskarżonej o przemyt walut

Sąd Apelacyjny w Lublinie rozpatrywał proces wdowy po działaczu wśród Polonii amery· kańskiej Wawrzyńcu Kamińskim, który w 1920 r. przybywszy do Polski, cały swój majątek przez naczył na pożyczkę wojenną i sam wrócił do pracy jako zwykły rzemieślnik.

Wawrzyniec Kamiński rodzinę swą skłonił do częstego odwiedza nia Polski, to też synowie jego i żona co dwa lata przyjeżdżali do ojczyzny z wycieczkami organizo· wanymi przez „Inturist" sowiec ki.

Wycieczki te najtaniej kalkulu ją się dla Ameryki i „Inturist" w warunkach stawia obowiązek zwiedzenia Rosji Sowieckiej.

Gdy wdowa po Kamińskim przybyła z wycieczką do Polski, na granicy polsko - sowieckiej zatrzymano ją i odebrano zaszy· te w pasie 650 dolarów i 20 dola· rów w złocie. Niewiastę oskar· żono o usiłowanie przemytu pie· niędzy do Sowietów, za co Sąd O· kręgowy w Równem skazał ją na pół roku więzienia, konfiskatę pie niędzy i 500 zł. grzywny.

W Sądzie Apelacyjnym zbada· no 20 świadków z całej Polski dla ustalenia ciekawych okoliczno - ści, które wpłynęły na zmianę wyroku.

Okazało się, iż reemigrant z Ameryki dał swej żonie 650 dola· rów „na czarną godzinę" i ona zapomniała zupełnie o tym, że zmarły nie pozwolił jej ruszyć pieniędzy. Zresztą banknoty były stare i wycofane z obiegu, a wy mienić je można było tylko w banku w Nowym Jorku.

Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że zdarzył się wypadek nieostrożności i złagodził karę do dwóch tygodni aresztu z za· wieszeniem, wydając nakaz zwro tu zatrzymanych dolarów.

Jerzy Marten

TAJEMNICA BALU MASKOWEGO

Powieść ze współczesnego życia wielkomiejskiego

Bryczkę, w której jechali Lasocki i Zawisza, zatrzymali na szosie dwaj osobnicy, którzy przedstawili się za agentów policji śledczej.

— Dlaczego panowie nam się tak przypatrują? — zapytał Lasocki. — Mówię panom, że z pewnością zaszła tutaj jakaś pomyłka. Ja jestem farmerem, a pan jest dyrektorem wielkiego przedsiębiorstwa. Robi lepsze interesy niż przestępca i z tego względu „zawód" ten mu się nie opłaca.. — dowcipkował Lasocki. — Również i mnie on się nie opłaca... No, moi panowie, nie zatrzymujcie nas i pozwólcie udać się do miasta, ponieważ śpieszymy się do pociągu...

— Stulić gębę! — zawołał jeden z cywilów — Jest pan aresztowany — rzekł do Zawiszy. — Proszę wysiąść!

— Jestem aresztowany? Za co? Moi panowie, zaszła tutaj jakaś pomyłka — wyjął dokumenty Zawisza.

— Proszę wysiąść z bryczki! — padł surowy rozkaz.

— Protestuję przeciwko takiemu traktowaniu mnie! Jest to coś niesłychanego!

— Jutro będzie pan protestował.

— Zapewniam pana, że pan się myli — denerwował się Zawisza.

— Jeśli nie posłucha pan naszego rozkazu, będziemy zmuszeni założyć mu kajdanki... Proszę więc wiele nie mówić i wysiadać!..

— W takim razie poproszę panów, aby się wylegitymowali... Skąd wiem, że mam przed sobą funkcjonariuszy policji śledczej?

— Nie jesteśmy zobowiązani legitymować się przed panem. Uprzedzamy, że jeśli będzie pan zachowywał się tak arogancko, to ujrzy pan zaraz swoją babcię przed oczyma.

— Wobec tego nie wysiądę — odparł stanowczo Zawisza. — Nie znam panów. Nie wiem kim jesteście. Piotrze, jedziemy — zwrócił się do Lasockiego.

W tym momencie jeden z cywilów zadał mu tak silny cios w twarz, że Zawisza zalał się krwią. Sięgnął mechanicznie do kieszeni, aby dobyć rewolweru, ale zaraz przypomniał sobie, że pozostawił broń Helenie.

Z auta wyskoczył jeszcze jeden osobnik, który ujął konie za uprząż, a pozostali dwaj ściągnęli Zawiszę z bryczki.

Stawiał on zacięty opór, ale nieznajomi byli silniejsi od niego i siłą wepchnęli go do auta.

Piotr Lasocki zeskoczył zaś z kozła i przyskoczył do osobnika, trzymającego konie za uprząż. Ale zanim zdołał podnieść na niego rękę, otrzymał tak silny cios jakimś twardym przedmiotem w głowę, że natychmiast zwalił się z nóg, tracąc przytomność.

Wówczas trzeci osobnik wskoczył do auta, które natychmiast ruszyło z miejsca i pełnym gazem pomknęło przed siebie. Dopiero teraz uprzytomnił sobie, że to chyba ludzie podstawieni przez senorę Tintoretto. Dopiero teraz przypomniał sobie o istnieniu organizacji nazywającej się „junta".

Pragnął wybić szybę w aucie, aby ściągnąć uwagę przejeżdżających obok nich automobilistów. Był to jednak próżny trud. Łotry wykręciły mu rękę do tyłu, wpakowały mu chusteczkę do ust i usiadły na nim.

Chciał im nawet powiedzieć, że pragnie dać im duży okup, że gotów jest ofiarować im znacznie więcej, niż otrzymują w „juncie". Nie mógł jednakże wymówić słowa, ponieważ chustka tkwiła mu w ustach. Brakło mu tchu i czuł, że się dusi.

— Auto jechało bardzo długo. Zawiszy się zdawało, że jechało przez cały dzień. Nagle zaczęło się silnie kołysać, jak gdyby zjechało z szosy i jechało po miękkiej, nierównej ziemi.

— Zamierzają więc mnie zabić... — przeszyła go straszna myśl. — Zastrzelić... Boże drogi, jak wydostać się z ich rąk.

Auto przez dłuższy czas jechało po miękkiej ziemi. W końcu zatrzymało się i trzej osobnicy wyprowadzili z niego Zawiszę.

— W przyszłości nie uprowadzaj braciszku pensjonariuszki. Czy przypuszczasz, że „junta" nie ma oczu ani uszu... Teraz drogo za to zapłacisz... Również los kobiety, którą uprowadziłeś, nie będzie godny zazdrości... Ale ty już wkrótce niczego nie będziesz żałował, — mówił jeden z osobników cynicznym tonem — z tej prostej przyczyny, że powędrujesz na tamten świat...

Chustka, którą łotrzy wetknęli do ust, wskutek jęków i westchnień nieszczęśliwego Zawiszy, wypadła na ziemię i Zawisza począł ich błagać, aby darowali mu życie.

— Oddam wam wszystkie pieniądze, jakie mam przy sobie. — Wynosi to z pewnością więcej niż pensja, jaką wam płacą wasi zbójeccy pracodawcy.

— Cha, cha, cha — roześmiał się łotr, wyjmując portfel Zawiszy i wsuwając go do własnej kieszeni. — Cha, cha, cha, czy musimy czekać, aż nam ofiarujesz swoje pieniądze? Sami je sobie wzięliśmy... A teraz zabierzemy życie, za które otrzymamy specjalne wynagrodzenie...

Zawisza klęknął i zaczął żarliwie się modlić. Błagać tych łotrów o darowanie mu życia, nie miało bowiem sensu i byłoby bezskuteczne. Ich brutalne twarze mówiły, że ludziom tym obce jest uczucie litości.

To też teraz błagał Zawisza Boga, by go ratował...

Nagle padło kilka strzałów...

Łotrzy wykopali grób i zakopali zwłoki swojej ofiary w lesie. Po chwili motor znów zaczął warczeć i auto pełnym gazem ruszyło z miejsca...

—o—

Gdy bryczka, którą jechali Lasocki i Zawisza, odjechała, Helena i Lasocka wróciły do mieszkania i ucięły długą rozmowę.

Lasocka dokładnie wypytywała Helenę, dlaczego przyjechała do Argentyny, dlaczego opuściła strony ojczyste, czy wyszła za mąż, czy ma dzieci.

Helena odparła na to, że miała męża. Jej życie małżeńskie było jednak bardzo złe. W końcu mąż ją porzucił i pozostała bez środków do życia. Zwróciła się wówczas o pomoc do Bogdana Zawiszy. Radził jej, aby przyjechała do Argentyny i przysłał jej pieniądze na podróż...

— Ach, pan Zawisza jest wyjątkowo szlachetnym człowiekiem — wtrąciła Lasocka.

W tej chwili na zewnątrz dały się słyszeć jakieś podejrzane szmery.

Lasocka podeszła do okna i wyjrzała na zewnątrz. Ujrzała, jak jakiś wysoki osobnik krząta się koło drzwi, jak gdyby chciał je otworzyć.

Lasocka otworzyła okno i zapytała:

— Kogo pan szuka?

— Proszę otworzyć! — rzekł surowo wysoki osobnik.

— Ale kogo pan szuka? Czego pan sobie życzy?

— Lasocka obrzuciła nieznajomego spojrzeniami pełnymi nieufności.

Dalszy ciąg jutro.

ZYGMUNT CZARSKI

ZA GRZECH NIE POPEŁNIONY

Powieść współczesna, osnuta na prawdziwych wydarzeniach

Przyjmując z głęboką wdzięcznością hojne dary Franciszka, pani Eugenia Charecka zastrzegła sobie wszakże prawo sprowadzenia na wieś swych skromnych mebli. które przez dziesięć lat były świadkami jej udręk.

Wartość materialna tych rzeczy była niczym w porównaniu z duchową, jaką zdobyły w przeciągu tych lat.

— Teraz muszę niestety, już odejść — rzekł Franciszek, wstając — nadchodzi godzina czynu. Do widzenia, pani Geniu, do zobaczenia wkrótce. Jutro już bodaj zobaczymy się tam...

Całując serdecznie jej ręce, pseudo - hrabia Kolnossy opuścił skromne mieszkanko.

Po pół godzinie już był na dworcu i brał bilet do Piastowa. Gdy tam zajechał, zastał już na dworcu Gymiaka.

— Czy wszystko już gotowe? — zapytał go.

— Tak, Franeczku. Samochód zostawiłem w tym zajeździe, który nam onegdaj dał brykę. Jest w każdej chwili do naszych usług.

— Dobrze. A twój słynny strój?

— Mam go na sobie. Zobaczysz potem. To ma być niespodzianka dla ciebie.

— Więc możemy już tam iść wprost?

— Chodźmy.

Obaj ruszyli natychmiast w drogę. Szli jakiś czas wdłuż toru, a potem naprzełaj przez pola. Najprostszą i najkrótszą drogą do ruin.

Gdy już byli przy lasku, skąd był dostęp do podziemi, zatrzymali się za radą Franciszka.

— Nachylmy się — poradził — i poczekajmy chwilę, zanim wejdziemy.

Obaj kucnęli na śniegu. Przez dość długą chwilę pozostawali bez ruchu, ostrym wzrokiem badawczo przeszywając okolice.

Dokoła była pustka. Niekiedy tylko jakiś zapóźniony kolejarz szedł torem do domu. Wnet wszakże i tych już nie było widać.

— Zejdźmy teraz — rozkazał Franciszek

Po chwili już obaj zniknęli głęboko w ziemi...

. . . .

Gdy to się działo, Julicz z Wydrą siedzieli w małej knajpce w okolicy Dworca Głównego. Rozmawiali ze sobą cichutko. Bardzo tajemniczo.

— Zrozumiałeś mnie? — zapytał Julicz — tylko bez zbytecznej brutalności i nieostrożnych słów. Trzeba działać łagodnie i zręcznie.

— Może dzierlatka nie da się przekonać? Zawsze jest wobec mnie taka nieufna.

— Nie bój się. Gdy jej tylko powiesz, że ją wypuszczasz na wolność, zobaczysz, że pójdzie za tobą natychmiast.

— A co jeżeli będzie usiłował zwiać mi w drodze?

— To bardzo nieprawdopodobne. Jest taka osłabiona. Poza tym zupełnie nie zna drogi, nie zna tej okolicy, nie wie nawet, gdzie właściwie jest. Zresztą, przypuszczam, że gdyby ci nawet uciekła dogoniłbyś ją chyba z łatwością?

— Ale wtedy musiałbym użyć siły.

— Nie wydaje mi się, by do tego doszło..

— Kto wie...

— Lepiej nie gadaj dużo. Pamiętaj raczej o tym, że jeżeli tym razem dobrze się spiszesz, wynagrodzę cię sowicie. Nie zapominaj, że tym razem pracujesz tylko dla mnie i dla moich celów... ściśle osobistych. Zresztą, czy cię kiedykolwiek zawiodłem? Więc, pamiętaj i bądź bardzo punktualny.

— Dobrze, będę.

Rzeczywiście tym razem Wydra miał już działać nie dla spółki, lecz jedynie i wyłącznie w interesie Julicza.

Julicz wypytał go, co miał znaczyć jego tajemniczy list. Wydra opowiedział mu dokładnie o dramatycznym zajściu w okolicy ruin.

Pomimo swego ogromnego zdziwienia, Julicz jednak ani na chwilę nie uwierzył w to, by prześladowcy Wydry byli rzeczywiście z policji.

Był raczej skłonny przypuszczać, że to byli tajemniczy wysłannicy grupy, której istnienie podejrzewał, a która miała na celu obronę interesów Jana Chareckiego i jego bliskich.

Przeczuwając ponowny krok z ich strony, a może nawet wykrycie uwięzionej w ruinach pięknej Wiochny, postanowił czym prędzej zwolnić ją z zamknięcia. Nie chcąc jednak dokonywać tego samemu, powierzył Wydrze trudne a delikatne zadanie sprowadzenia mu uroczego dziewczątka.

Sam zaś miał czekać schowany w samochodzie niedaleko szosy na osobliwego „oswobodziciela" i zachwycającą istotkę, która opanowała jego serce.

Pociąg, wiozący Wydrę, wnet zatrzymał się na dworcu piastowskim, Wydra wyszedł umyślnie powoli z wagonu i ostrożnie przeczekał, aż tłum na peronie przerzedzi się.

Gdy już został niemal sam jeden, wyszedł dopiero z dworca, po czym od razu poszedł na przełaj przez pola, oglądając się bacznie, czy nikt go nie śledzi.

W chwili gdy dotarł do ruin, rozejrzał się raz jeszcze. U wejścia do podziemi znów się zatrzymał i natężył słuch.

Dokoła panowała głucha cisza. Z największymi ostrożnościami schodził więc na dół. Gdy już był w podziemiach, zapalił latarkę elektryczną, przypiętą do pasa i śmielej już ruszył naprzód. Na wszelki wypadek tylko jeszcze sprawdził, czy ma w kieszeni nabity rewolwer i poszedł dalej.

Wtem nagle drgnął, bo zdawało mu się, że usłyszał jakiś szelest za sobą. Nagły lęk rzucił go o mur. Wydra aż się cały trząsł ze strachu. Szybko zgasił lampę. Po chwili odwrócił się raptownie...

W ciemności dokoła nic nie było widać. Natężył słuch z całej siły...

— Głupiec ze mnie — pomyślał sobie wreszcie — musiał to być po prostu szczur.

Znów zapalił lampę i wszedł już w korytarz, prowadzący wprost do wiadomej kryjówki. Przeszedł jeszcze trzysta kroków, wtem...

Drgnął znów straszliwie, oczy niemal wyłaziły mu z oczodołów, otworzył usta, by krzyknąć, lecz zdołał wydobyć ze siebie jedynie jakieś niewyraźne rzężenie.

Z mroku wyłoniła się bowiem postać zgoła niesamowita. Wysoka, wychudła, w ognisto - czerwonym stroju o połyskującej łusce, o masce potwornej, porytej krwawymi bróżdami, przerażającej...

Wydra nie zdołał nawet uprzytomnić sobie tej upiornej zjawy, gdy nagle stało się coś strasznego. Błyskawicznie spadła mu na głowę jakaś zasłona, która okapturzyła mu głowę aż do ramion. Zachwiał się, ogłuszony, szalony ze strachu i o mało się nie przewrócił. Jednocześnie ktoś uderzył go w prawe ramię tak, że opuścił rewolwer

Dalszy ciąg jutro.

Płyną dalsze zgłoszenia
na Pożyczkę Lotniczą

Tempo ofiarności obywatelskiej na cele dozbrojenia w powietrzu nie słabnie w dalszym ciągu ani na chwilę. Płyną zgłoszenia i deklaracje na Pożyczkę Lotniczą płyną bez przerwy pieniądze, wypłacane w wyniku subskrypcji. Nie jest to jednak jeszcze wszystko.

Bardzo wiele osób przynosi i składa na Skarb Narodowy kosztowności, złoto i inne drogocenne przedmioty. Pomiędzy nimi nie brak najbardziej cennych dla ofiarodawców pamiątek rodzinnych.

Nie brak i innych dowodów obywatelskiego zrozumienia powagi chwili. Zarząd Główny Koła Polek wydał do wszystkich kobiet odezwę, wzywającą je do gremialnego zapisywania się na kursy Opiekunek Domowych, by należycie przygotowane były do czekających je na wypadek wojny zadań.

Zapisy na ten kurs przyjmuje Sekretariat Koła Polek, Plac Zamkowy 9, w godz. 12 — 14. Tel. 5.82.35.

Poważniejsze zgłoszenia napłynęły od: Kasa Przezorność Pracowników Państ. Zakł. Tele- i Radiotechnicznych — 20 tysięcy zł., Centralna Obsługa radia „Stobra" — 10.300 zł., pracownicy tej stacji — 9.700 zł., Skład Komisowy J. Kreppel — 5 tysięcy zł., Zarząd Główny Zw. Rez. — 5 tysięcy zł., SS. Felicjanki z Krakowa — 5 tysięcy zł. itp.

Specjalnie wzruszające jest zgłoszenie ulicznych sprzedawców gazet z Krotoszyna, którzy mimo groszowych wprost zarobków, postanowili poprzeć ze wszystkich sił dozbrojenie Armii.

Ostatnio złożono w kosztownościach 10 cennych przedmiotów złotych oraz sporą ilość monet złotych, srebrnych i miedzianych.

Polska kluczem pokoju
oto tytuł reportażu filmowego w Paryżu

Niemal wszystkie kina paryskie, a przede wszystkim tak zwane cineac (aktualności) wyświetlają obecnie wielki reportaż pod wiele mówiącym tytułem: „Pologne - clef de la Paix" (Polska kluczem Pokoju). Reportaż zawiera szereg zręcznie skomponowanych i wmontowanych zdjęć historycznych i krajoznawczych, obrazujących plastycznie i wymownie moc i siłę Polski.

Zakończenie reportażu składa się z porywającego obrazu ataku kawalerii oraz zdjęć innych formacji bojowych wojsk polskich. Brawurowa szarża kawaleryjska porywa publiczność i we wszystkich kinach wywołuje huragany oklasków.

W tych samych kinach zdjęcia przedstawiające Hitlera lub Mussoliniego witane są przeraźliwą kakofonią gwizdów i tupania. Znak czasu...

Dodać należy, iż w tych manifestacjach bierze czynny i gorący udział publiczność cudzoziemska, gdyż Paryż gości od świąt dziesiątki tysięcy Anglików. Zimnokrwiści synowie Albionu reagują teraz żywiej na różne rzeczy, a Polska i wszystko to, co dotyczy jej siły militarnej jest teraz bardzo popularne w Anglii. Entente Cordiale z lat wielkiej wojny odżyła w nowej postaci.

Kalendarz dnia

15 Kwietnia — SOBOTA

Anastazja m.
Jutro: Niedziela Przew. Marceliana Bened.
Słońca wsch. 4.42 zach. 18.32.
Księż. wsch. 2.47 zach. 14.8.

KRONIKA HISTORYCZNA

1440. Kazimierz Jagiel. obejmuje rządy na Litwie.
1518. Wjazd królowej Bony do Krakowa.
1794. Wojska pruskie zajmują Kraków.
1848. Zniesienie pańszczyzny.
1861. Otwarcie Sejmu dla Galicji we Lwowie.

PRZYSŁOWIA

Muru głową nie przebije
I morza nikt nie wypije.

Bestialski zabójca policjanta
schwytany podczas zorganizowanej obławy

Przodownik policji Ignacy Krawiec oraz posterunkowy Bronisław Sierant, patrolowali okolice wsi Dulemca, w powiecie lubomelskim.

Jadący na rowerze policjanci natknęli się w pewnym momencie na szosie na jakiegoś człowieka. Ponieważ nieznajomy nie chciał się zatrzymać na wezwanie, a po tym zaczął strzelać, obaj policjanci użyli również broni.

W wyniku strzelniny kula z rewolweru opryszka ugodziła śmiertelnie w serce posterunkowego Sieranta, druga zaś zraniła ciężko przodownika Krawca.

Przejeżdżający szosą wieśniacy odkryli w jakiś czas po tym trupa jednego z policjantów i leżącego obok w kałuży krwi drugiego funkcjonariusza. Był on już nieprzytomny.

Powiadomiona o krwawym zajściu policja zorganizowała natychmiast obławę w wyniku której mordercę ujęto w lasach. Jest to znany bandyta i zbir Józef Mroczek, od dawna już poszukiwany za popełnienie całego szeregu morderstw i napadów.

Bestialskiego mordercę policjanta osadzono w więzieniu. Grozi mu kara śmierci.

W cztery oczy
Intymne rozmowy z naszymi Czytelnikami

Należy dbać o swój wygląd
gdy się chce być kochaną przez męża

„Tramwajarka" żali nam się:

„Przed 14 laty wyszłam za mąż, ale bynajmniej nie czuję się szczęśliwa, bo mój mąż stale bawi się z innymi, a ja siedzę w domu z dziećmi. Bywało, że mój mąż na noc do domu nie przychodzi. Nie wiedziałam, gdzie się podziewa.

Raz nawet miał kochankę, żył z nią cały miesiąc i mieszkał u niej. Bawił się z nią i po balach chodził, a ja wciąż sama w domu z dziećmi. Nawet moi sąsiedzi się dziwili, dlaczego mój mąż ze mną nigdy nigdzie nie wychodzi, ale on na to nie zważał.

O tej kochance też bym nawet nie wiedziała, ale jej rodzina dała mi znać i radziła, bym ją przepędziła, bo to łajdaczka, która nie patrzy, czy to żonaty czy nie, aby tylko miała chłopa. Gdy ją przepędziłam, mało z tego. Mąż niby w domu siedział, ale gdy tylko wracał z roboty, kładł się spać. Gdy mu mówię:

„Chodź, pójdziemy się przejść z dziećmi", nigdy nie chce. Ma natomiast kolegę, z którym razem pracuje. I co ten kolega mu każe, robi natychmiast, nie narzekając, że jest zmęczony. Ten kolega ma żonę. Mój mąż bywa razem z nimi na wycieczkach, a mnie zostawia w domu.

Gdy mu mówię: „Chodź pójdziemy do kina", odmawia, natomiast, gdy do kina wybiera się jego kolega z żoną, to i on idzie.

Radź mi Redaktorze, co mam robić? Jestem jeszcze młoda, bo mam zaledwie 33 lata. Czy mam się tak męczyć i niczego w mym życiu nie zaznać? Czy ja nie mam prawa do niczego. Mój mąż ma 40 lat, a wyżył już nawet za wiele, nawet w takim towarzystwie, w jakim nie powinien był, ale ja mu to wszystko darowałam i chciałam nadal z nim żyć, bo mamy dwoje dzieci. Ale mój mąż nawet nie myśli o poprawie. Jak z nim postępować?"

Stwierdzam z przykrością, że istotnie nie jest Pani szczęśliwa w małżeństwie, ale doszukując się przyczyny tego, myślę sobie, czy Pani przypadkiem nie zraziła go czym do siebie? Może Pani zbyt często naprzykrza mu się swymi bólami i żalami? Może Pani się zaniedbuje zewnętrznie?

Bywają żony, które w szlachetnych nawet zamiarach tak wiele czasu poświęcają gospodarstwu i dzieciom, że nawet się nie ogarną, nie uczeszą i ubiorą przyzwoicie i dlatego zbyt szybko mężowi powszednieją.

Kobieta, pragnąca, by była mężowi nie tylko żoną, ale i kochanka, powinna trochę dbać o swój wygląd. Nie trzeba być strojnisią, ale trochę kokieterii zawsze się przyda, jak sól lub pieprz w potrawie. Za wiele szkodzi, ale zupełny brak — jeszcze bardziej. Doszukuję się tych przyczyn dlatego, że nie widzę powodu, dla którego by zaszła taka zmiana w usposobieniu męża Pani. Jeżeli mam słuszność, proszę spróbować doradzonego przeze mnie sposobu, proszę być trochę... kobietą. W każdym zaś razie trzymać swe nerwy na wodzy, nie dawać po sobie poznać, co Panią boli i dręczy. Poza tym zaś jednak nie wolno Pani czynić nic takiego, co by oznaczało odmienną krańcowość.

Proszę nadal spokojnie wychowywać dzieci. Jeżeli mąż nie chce z Panią iść na spacer, proszę iść samej lub z dziećmi. Jeżeli nie zabiera Pani do kina, niech Pani pójdzie sama lub z jaką znajomą. Słowem, trzeba mu pokazać, że Pani nie jest zbyt od niego zależną. To zawsze dobrze robi.

Trzy tajemnicze zgony
wydarzyły się w Warszawie

Około godziny 1 w nocy do dozorcy domu Nr. 64 przy ul. Leszno w Warszawie przybiegła żona, zamieszkałego w tym że domu krawca 64-letniego Stanisława Małeckiego. Prosiła ona, by dozorca natychmiast udał się z nią na górę, ponieważ mąż jej zasłabł nagle i w kilka chwil po tym życie zakończył.

Po przybyciu na miejsce zgonu dozorca zauważył, iż zmarły ma na głowie dwie rany. Wobec takiego stanu rzeczy zawiadomiono niezwłocznie władze bezpieczeństwa. Przybyły na miejsce lekarz Pogotowia Ratunkowego stwierdził zgon krawca z nieustalonych przyczyn.

Co do ran na głowie, możliwe jest, iż odniósł je zmarły w czasie ewentualnego upadku na podłogę. Możliwe jest jednak także, iż kryje się tutaj zagadka kryminalna.

Zwłoki Małeckiego przewieziono z polecenia władz do Zakładu Medycyny Sądowej, gdzie dokonana zostanie sekcja która wyjaśni przyczyny zgonu starca.

W równie zagadkowych okolicznościach zmarła tej samej nocy służąca Jenta Diament, zatrudniona u właściciela sklepu przy ul. Granicznej 15.

Gdy rano domownicy nie zastali w sklepie służącej rozpoczęto poszukiwania w wyniku których odnaleziono Diamentównę, leżącą w wannie. Nie dawała ona żadnych oznak życia. Zaznaczyć należy, iż w wannie nie było wcale wody.

Ponieważ przybyły lekarz nie mógł ustalić przyczyn zgonu kobiety, policja i w tym wypadku wdrożyła energiczne dochodzenie.

Trzeci wreszcie zagadkowy zgon wydarzył się w mieszkaniu przy ul. Filtrowej 83, należącym do profesora Miejskiej Szkoły Sztuk Zdobniczych, 50-letniego Piotra Niemiry. Niezależnie od tego Niemira był prezesem rady nadzorczej osiedla dla artystów - plastyków.

Makabrycznego odkrycia dokonała po powrocie z miasta służąca profesora. Wszedłszy do gabinetu zastała ona swego chlebodawcę, leżącego na dywanie w gabinecie. Obok leżała dubeltówka.

Przerażona strasznym odkryciem dziewczyna podniosła głośny alarm. Przeprowadzone przez policję wstępne dochodzenie ustaliło, iż Niemira zmarł na skutek śmiertelnego postrzału z dubeltówki. Nabój śrutu ugodził go w samo serce.

Szczegóły śmierci profesora okryte są tajemnicą. Mogło to być zarówno samobójstwo jak i nieszczęśliwy wypadek, spowodowany w czasie oglądania czy też manipulowania bronią.

Ponieważ w gabinecie zmarłego nie znaleziono żadnych listów czy też wyjaśnień, sądzić należy, iż śmierć Niemiry nastąpiła jednak w wyniku tragicznego wypadku.

Proces 2-ch komunistów
skazanych w I-ej instancji na karę śmierci

W lubelskim Sądzie Apel. wyznaczono na 18 bm. proces dwóch komunistów skazanych w I. instancji przez Sąd Okr. w Łucku na karę śmierci przez powieszenie za wykonanie wyroku sądu partyjnego i zamordowanie jednej osoby i ciężkie zranienie drugiej. Piotr Paszkiewicz i Gabryel Mielnik sprowadzeni będą na rozprawę z więzienia w Łucku.

W charakterze świadków przesłuchanych będzie kilku mieszkańców wsi Miryn na Wołyniu, gdzie dokonano zabójstwa.

KUPON NA
BEZPŁATNĄ
PORADĘ PRAWNĄ
Dla uzyskania porady należy przedstawić dwa kupony.

Jak pracuje sztab sekretarek

w angielskim ministerstwie spraw zagranicznych

Oczy całego świata zwrócone są w stronę Foreign Office: gmach angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych, w którym obecnie wre praca tak gorączkowa, jak czasu wojny — mieści się naprzeciw siedziby premiera Chamberlaina na Downing - Strett i podobnie, jak rezydencja rządu J. K. Mości prezentuje się zarówno na zewnątrz, jak i we wnętrzu bardzo skromnie.

W gmachu Foreign Office pracuje obecnie przeszło setka zaufanych sekretarek, co do których zachodzi pewność, iż potrafią... milczeć i zachować tajemnice urzędowe. Większość żeńskiego sztabu urzędniczego, stenotypistki i sekretarki brytyjskiego Min. Spraw Zagran. pobierają uposażenia w wysokości 90 zł. tygodniowo, t. j. 3 i pół funta szterl., a tylko kilkanaście wyższych urzędniczek Foreign Office'u znajduje się dziś w skali uposażenia w wysokości 250 złotych tygodniowo. (10 funtów szterl.).

Nie należy jednak do rzadkości, iż sytuacja tych pań zmienia się gruntownie z chwilą zawarcia małżeństwa, do częstych bowiem zjawisk należą wypadki, iż młodzi dyplomaci — prowadzą sekretarki, zatrudnione w Foreign Office na... kobierzec ślubny.

Trzeba dziś zaznaczyć, że już początkujący dyplomata angielski wysłany na służbę do zagranicznej legacji lub ambasady pobiera pensję w wysokości tysiąca złotych miesięcznie.

Sekretarki Foreign Office nie spieszą się z zakładaniem własnych ognisk domowych i czekają przeważnie na chwilę, gdy ich „dyplomatyczni narzeczeni" zaawansują na stanowisko pierwszego sekretarza z pensją 2 tysiące złotych miesięcznie, lub uzyskają godność brytyjskiego Min. Spraw Zagran. z gażą 35 tys. zł. rocznie (1.400 funtów szterl.).

Tylko najbardziej zaufanym pracownicżkom Foreign Office'u powierzana jest kontrola nad małymi, skórzanymi kasetkami, w których spoczywają najcenniejsze dokumenty dyplomatyczne brytyjskiego Min. Spraw Zagran. Tego rodzaju skórzane walizki, lub kasetki posiadają wydrążone na brzegach małe otworki, tak, by w razie podróży oceanicznej i katastrofy okrętu, mogła się do wnętrza walizki przedostać woda i zniszczyć poufne dokumenty.

Wszystkie ważne depesze kablowe, które napływają lub odchodzą z gmachu Foreign Office wędrują w odbitkach, lub przedrukach do poszczególnych departamentów Min. Spraw Zagran.

Podziemne przejścia łączą gmach Foreign Office z rezydencją rządu J. K. Mości na Downig - Street, a w ogniotrwałych skrytkach podziemnych mieszczą się dokumenty poufne olbrzymiej dla państwa doniosłości.

Z biur doradcy dyplomatycznego rządu Sir R. Vansittarta wiedzie tajny lift do gabinetu ministra spraw zagran.

Wspomnianą windą odbywają podróż drogocenne dokumenty i przesyłki dyplomatyczne.

W ciągu roku przechodzi przez ręce sztabu urzędniczego Foreign Office'u przeciętnie dwieście tysięcy kablowanych depesz z całego świata w różnych językach. Żeński personel Foreign Office nie jest dopuszczany do pracy w departamencie „komunikacyjnych" szyfrowanych depesz.

W czasie kryzysów międzynarodowych urzędnicy Foreign Office zmieniają bardzo często (co trzy dni) klucze do odcyfrowywania depesz, od których zależeć może niejednokrotnie gą nieraz losy narodów.

W gmachu Min. Spraw Zagr. W. Brytanii zajmuje również ważną pozycję bibliotekarz Sir S. Gasele, który posiada przy swym boku czterech asystentów i sprawuje nadzór nie tylko nad działami historycznymi ubiegłych epok, lecz w pierwszym rzędzie nad poufnymi dokumentami i materiałami, które posłużyć mają do tworzenia bieżącej historii światowej.

S. H.

Skazanie przemytników

Sąd Okręgowy w Lesznie rozpatrywał sprawę Jerzego Vettera i jego matki Vally, oskarżonych o przemyt pieniędzy polskich do Rzeszy. Straż graniczna, która od dłuższego już czasu podejrzewała ich o przemyt, aresztowała swego czasu Vettera i znalazła przy nim w czasie rewizji 400 guldenów gdańskich, 20 dolarów amerykańskich, 5 funtów szterlingów, 260 złotych w zł., 9.000 zł. i 3.000 marek niemieckich.

Ogółem stwierdzono w toku śledztwa, że Vetter, który mieszka stale w Sopotach przemycił ogółem 63.000 złotych.

Vettera skazano na 10 miesięcy więzienia i 5.000 zł. grzywny zaś jego matkę na 4 miesiące więzienia z zawieszeniem na 4 lata i 1.000 zł. grzywny.

Poza tym orzeczono konfiskatę znalezionych pieniędzy. Vettera aresztowano niezwłocznie po ogłoszeniu wyroku.

Chłopiec odciął siostrze rękę

W Mogilnie wydarzył się tragiczny wypadek. U robotnika Gwileckiego bawiło się dwoje dzieci siekierą. Dziewczynka podsypywała bratu piasek pod siekierę i wysunęła rękę tak daleko, że chłopiec uderzył z całym rozmachem siekierą w rękę i odciął jej całą dłoń.

Dziewczynkę odwieziono do szpitala, gdzie dokonano natychmiastowej amputacji ręki.

Wyspa Korfu

o którą ma rozegrać się walka

Po zajęciu Albanii przez Włochów powszechne zainteresowanie budzi wyspa Korfu, położona u zachodnich brzegów Albanii i Grecji, u wejścia z Morza Jońskiego do Morza Adriatyckiego.

Od brzegów Albanii dzieli wyspę wąski kanał Otranto. Po nowo - grecku Korfu nazywa się Kerkyra — Rzymianie nazywali Corcyra.

Kształtem przypomina wyspa maczugę węższą na południu, szerszą od północy. Wyspa jest nie wielka liczy 633 km. kw. z 101.742 mieszkańcami. Na jeden km. kw. wypada 164 mieszkańców. Wyspa zamieszkała jest głównie przez Greków. Poza Grekami zamieszkują wyspę Włosi w ilości około 2.000 oraz Żydzi prawie w tej samej liczbie.

Północna część wyspy jest górzysta. Największy szczyt Pantokrator osiąga 906 metrów, południowa i środkowa część jest pagórkowata. Trzęsienia ziemi są bardzo rzadkie i słabe. Korfu ma ciepłą obfitą w deszcze zimę i gorące, suche lato. Temperatura w styczniu osiąga 10 st. ciepła, w czerwcu do 26 st. Wyspę przepływają dwie małe rzeczki. Poza tym znajduje się bardzo wiele źródeł. Lasów nie ma wcale.

Bogate natomiast są gaje oliwne, pokrywające prawie połowę wyspy, liczące około dziesięć milionów drzew. Świat zwierzęcy jest bardzo ubogi w gatunki zwierząt, hodowla bydła minimalna. Rolnictwo w zastoju. Głównie zbiera się pszenicę i kukurydzę następnie kartofle. Nawet rybołówstwo znajduje się w dużym zastoju. Ongiś niezwykle intensywne nie pracujące saliny, ostatnio nie są należycie eksploatowane. Przemysł ubogi, pracują zaledwie dwie papiernie i jedna rafineria olejów.

Korfu słynie z tego, że posiada około 300 greckich kościołów i kaplic. Wyróżnia się katedra grecka i rzymsko - katolicka, dawny pałac królewski — obecnie muzeum.

Handel jest bardzo ożywiony, głównie eksport oliwy. Na południowy zachód na wzgórzu Gasturi stoi willa Achilleon, ongiś własność austriackiej cesarzowej Elżbiety, w latach 1907 — 1914 niemieckiego cesarza Wilhelma II. Obecnie stanowi własność rządu greckiego.

Korfu posiada dobry port, do którego zawijają statki z Aleksandrii, Tryjestu, Konstantynopola, Grecji, Włoch i Anglii.

Japończycy palą zwłoki żołnierzy

ofiar walk pod Kantonem

SZANGHAJ. Jak donosi chiński komunikat, walki pod Kantonem objęły szeroki odcinek, otaczający miasto półkolem z zachodu i południa. Główne walki toczą się w delcie rzeki Perłowej na odcinku od miejscowości Sinhoi. Inicjatywa pozostaje w ręku chińskim.

Po zaciekłych walkach oddziały chińskie całkowicie wyparły przeciwnika z rejonu Sinhoi.

Na północ od Kantonu Japończycy zostali wyparci z miasta Taipinczeng. Miasto Tsunhua również znajduje się w ręku Chińczyków. W walce pod Tsunhua Japończycy ponieśli znaczne straty.

Podobno Japończycy stracili 700 żołnierzy, których ciała zostały spalone na stosie przed wycofaniem się oddziałów japońskich z miasta.

SYTUACJA NA PÓŁNOCY

SZANGHAJ. Komunikat chiński podaje, że w południowej części prow. Szansi kolumny japońskie, które nacierały na miasto Pinlu i Maotsin w walce z oddziałami chińskimi straciły przeszło 1000 żołnierzy i cofnęły się na pozycje wyjściowe, grupując się dookoła głównego centrum obronnego swych pozycji miasta Jungczeng.

W centralnych Chinach wszystkie próby Japończyków natarcia od Nanczangu na południe i zachód, zostały odparte ze stratami.

AKCJA LOTNICTWA CHIŃSKIEGO

W prowincji Kwantung lotnictwo chińskie przejawia bardzo ożywioną działalność. To samo daje się zaobserwować na południu.

Japońskie pozycje w Szansui, Sinan i Foszan zostały obrzucone bombami eskadr samolotów chińskich, w skład których wchodziło 51 aparatów.

Złoto

europejskie odpływa do St. Zjednoczonych

WASZYNGTON. Według danych statystycznych amerykańskiego departamentu skarbu w miesiącu marcu 1939 r. z Europy do Stanów Zjednoczonych A. P. odpłynęły transporty złota na sumę łącznej wartości 365 milionów 143 tysięcy dolarów.

5 osób zabitych

w katastrofie samochodowej

MOSKWA. W pobliżu Dniepropietrowska na przejeździe kolejowym wielki samochód ciężarowy, w którym znajdowało się 25 robotników zderzył się z pociągiem osobowym. 5 osób zostało zabitych, 11doznało tak ciężkich obrażeń, że walczą ze śmiercią.

Władze dopatrują się aktu sabotażu.

Wzmocnienie garnizonów w Pirenejach

PARYŻ. W odpowiedzi na ruchy wojsk, dokonywujące się na pograniczu francusko - hiszpańskim. Francja zarządziła wzmocnienie wszystkich swoich garnizonów wzdłuż Pirenejów.

Niezwykłe dzieje męskiej koszuli

Przed kilkuset laty 3 miliony Hiszpanów nie wiedziało o istnieniu koszuli

Rysem charakterystycznym dla mody jest to że gdy osiąga pewien szczytowy punkt, wydaje sama na siebie wyrok śmierci. Podobnie przedstawia się również sprawa z kryzami, które przybrały w 17-tym stuleciu tak olbrzymie rozmiary, że ludzie nie chcąc umierać z głodu musieli przedłużyć rączki łyżek W końcu zbuntowano się przeciwko tym surowym wymogom mody. Ludzie zapragnęli wygody. — Pozostawili więc tylko urzędowym osobom „przywilej" noszenia kryz, a sami za czeli nosić koronki. Zaraz też zatriumfowały koronki, które noszono na kołnierzach, na rękawach, ozdabiano nimi koszule, a nawet i obuwie.

Wraz z zamiłowaniem do koronek wzrasta zamiłowanie do bielizny, ponieważ pozwala ona uwidocznić wspaniałe ozdoby koronkowe. Koszula, która była niewidoczna pod kryzami i była robiona z taniego płótna, staje się obecnie znów główną częścią garderoby.

Męskie koszule z owych czasów były istnym dziełem sztuki, ale nie wyglądały wcale na męskie koszule. Były bowiem ozdobione koronkami i różnego rodzaju wstawkami. A ile tych koronek szło na jedną koszulę, można sobie uzmysłowić z następującego przykładu. Król angielski Karol I kupił 100 łokci koronki na 12 koszul dziennych, i 600 łokci koronki na 10 koszul nocnych. Jest godna podziwu cierpliwość parlamentu, który zatwierdzał królewskie rachunki na koronki, wynoszące 1500 funtów rocznie.

Gdy przegląda się inwentarz bielizny z 17 stulecia dochodzi się do wniosku, że ludzie posiadali bardzo kosztowne koszule, ale w dość znikomej ilości. Bardzo bogaty człowiek posiadał 6 koszul, 6 krawatek, 6 mankietów i 6 kołnierzy. Król francuski Henryk IV szczycił się tym, że posiadał 12 koszul, a król Anglii Karol II posiadał tylko trzy koszule.

Przeważnie bogaty szlachcic posiadał trzy koszule, zamożny obywatel posiadał około dwóch a „szary" człowiek nie posiadał w ogóle koszuli. Na tysiąc ludzi, może jeden nosił koszulę, a Osario, hiszpański autor z 17-ego stulecia, opowiada, że 3 miliony Hiszpanów w ogóle nie wiedziało o istnieniu koszuli. Jeśli weźmie się pod uwagę ówczesną ilość mieszkańców Hiszpanii, dojdzie się do wniosku, że dolna bielizna była znana wyłącznie najwyższym warstwom ludności.

Tak jak bielizna była ówczas droga, tak była brudna. O higienie nie miano pojęcia. Zmieniano koszulę raz na miesiąc, a gdy była z kolorowego jedwabiu, jeszcze rzadziej. Hiszpanki nosiły na przykład po kilka kaftaników, z których każdy był ozdobiony koronkami. Nosiły je przy tym tak, że ozdoby każdego z nich były widoczne. Ostatni zaś przylegający bezpośrednio do ciała był zrobiony z tkaniny nadającej się do prania. Posiadano tylko jedną taką koszulę i gdy damy hiszpańskie dawały ją do prania, przez cały dzień nie opuszczały łóżka.

Podczas rewolucji francuskiej znikła moda na koszule i bieliznę nakładano suknie bezpośrednio na gołe ciało. Dopiero żona Napoleona, Józefina znów wraca do koszul i dessous i jest tak przesadnie czysta, że zmienia bieliznę kilka razy dziennie, budząc tym zdumienie w Paryżu.



Tadeusz Ryś
PRZEZ KREW i ŁZY
WSTRZĄSAJĄCA POWIEŚĆ O WOJNIE, BOHATERSTWIE i MIŁOŚCI

Aniela zauważyła w kieszeni Kołowcewa jakiś doku...nt; postanowiła go zdobyć. Wsypała niepostrzeżenie do szklanki wina kilka proszków, oficer wychylił wino i usnął. Aniela wykradła dokument i rozmyślała nad ucieczką.

Jak uciec? Jeśli wyjdzie w normalny sposób, drzwiami, może się to wydać właścicielowi hotelu podejrzanym, że ona odchodzi. Poza tym nie miała pewności, czy za drzwiami nie czuwa wywiadowca, który śledził za nią w dzień.

A więc oknem — zwróciła się w stronę okna i myśl o ucieczce ogarnęła jej całą świadomość...

Już uplanowała sobie, jak przebędzie całą drogę, którą dziś za dnia obserwowała. Parkanu wokoło podwórza nie ma. Nie trzeba będzie przeskakiwać, włazić, przekradać się. Bez przeszkód wyjdzie na ulicę...

Raz jeszcze nachyliła się wystraszona Aniela nad Kołowcewym, który nagle drgnął niespokojnie: po chwili jednak zamarł znowu w bezruchu.

Trzeba działać i to jak najprędzej — postanowiła Aniela. Otworzyła okwno, przysunęła krzesło, wskoczyła na nie i po chwili była już na ulicy...

Wokoło panowała cisza. Z dala dochodziły stępione odgłosy strzałów. Chłodny wiaterek muskał ją po twarzy. Niebo było pokryte całunem stalowych chmur, gdzieniegdzie tylko wyglądało kilka gwiazdeczek, które przedzierały się tu i ówdzie przez gęstwę nocy.

Po kilku chwilach, krocząc bocznymi uliczkami, wyszła Aniela na miasteczko i szybko zaczęła pędzić tą samą drogą, którą ją tu sprowadzono.

Póki działała — nie miała czasu myśleć. Nieraz czuła, jak serce jej zamiera ze strachu. Wiedziała z góry, co ją czeka, jeśli ją schwytają... Ale im była dalej, tym bardziej oswoiła się z myślą o niebezpieczeństwie.

Przecież wiedziała, co ją może czekać...

Czyż to po raz pierwszy wypada jej spoglądać w oczy śmierci?

A jednak gdzieś w głębi jej duszy zaczaił się strach...

Mimo, iż była teraz taka samotna na świecie, mimo, iż nie ma nikogo — chce żyć. Ogarnęła ją tylko jedna myśl, jedno pragnienie: pomścić wszystkie swe krzywdy, zemścić się na Moskalach.

Właśnie ich winiła za śmierć swego ukochanego Janka, doktora Karskiego...

I pragnienie zemsty dodało tyle odwagi i siły, że zdobyła się na wysiłek woli, aby przebrnąć przez wszystkie trudności.

—o—

Gdy pułkownik von Szlengel znowu ujrzał Anielę, nie wierzył w pierwszej chwili swoim własnym oczom.

— Czy to pani, panno Anielu?

— Czy mnie pan pułkownik nie poznaje? — padła Aniela umęczona i wyczerpana na krzesło. — Zdobyłam coś dla pana...

— Naprawdę? — spoglądał na nią przenikliwie pułkownik von Szlengel.

— Tak, i zdaje się, że jest to bardzo ważny dokument... — wyjęła Aniela z włosów skradziony papier.

— Czemu powiada pani „zdaje się"? Czy nie jest pani pewna, co pani zdobyła? — rozłożył pułkownik papier i zaczął go przeglądać.

— Oczywiście, znam jego treść, ale...

Twarz pułkownika von Szlengla nabiegła krwią, gdy przeczytał tajny rozkaz wojsk rosyjskich o rozpoczęciu kontrofensywy na oddziały niemieckie, które przekroczyły Wisłę.

Uradowany ujął dłoń Anieli, zaczął ją ściskać i nie wiele brakowało, aby ją ucałował.

— Moja pani! To świetnie, ale się pani dzielnie spisała! Nie wiedziałem, że pani się na coś podobnego może zdobyć! Proszę, niech się pani napije — podał jej szklankę z winem. — Znać na twarzy pani, jak bardzo pani jest zmęczona!

— Naprawdę pracowałam bez wypoczynku — odrzekła Aniela i wypiła wino, które orzeźwiło ją. — Nie miałam jednak innej rady, nie miałam czasu na odpoczynek...

— Jednak nie postąpiła pani w myśl skazówek — strofował ją dobrodusznie von Szlengel. — Wystarczy łoby, gdyby pani na miejscu przeczytała dokument... Nie należy narażać się niepotrzebnie...

— Wiem, panie pułkowniku, ale to było po raz pierwszy: chciałam zdobyć niezbity dokument

— Ach, tak, droga pani, obawiała się pani, że jej nie uwierzymy?

— Sam nie wiem! — zawstydziła się Aniela.

— Zdobyła się pani na to, czego wiele innych, wypróbowanych w bojach niewiast nie potrafi! Zapewniam panią, że potrafimy panią należycie ocenić...

Pułkownik von Szlengel przesłał do sztabu otrzymany dokument, który unicestwił wszystkie plany Rosjan ofensywy na tym odcinku.

Tego samego dnia zaczęli Niemcy koncentrować na odcinku, gdzie Rosjanie zamierzali podjąć ofensywę, wielkie oddziały wojska.

Pułkownik von Szlengel, po wysłaniu umyślnego do sztabu, zwrócił się do Anieli:

— No, a teraz niech mi pani powie, panno Anielu, w jaki sposób zdołała pani zdobyć ten dokument. Jestem tego niezmiernie ciekaw...

Aniela opowiedziała mu szczegółowo o przebiegu spotkania z Kołowcewym. Nieraz w toku opowiadania drżała, gdy przypominała sobie szczegóły rozmowy i spotkania z Kołowcewym.

— Ale zabrali pani krowę?

— Tak, sądziłam, że mnie zdemaskują. Odegrałam swoją rolę zwycięsko do końca...

— Świetnie, wspaniale, panno Anielu, tak piękna kobieta, jak pani, może wiele zdziałać... Bardzo wiele...

— Wyobrażam sobie minę tego Kołowcewa, gdy zerwie się ze snu...

— Mogę pani powiedzieć, co się z nim stało, jak gdybym był przy tym...

— A więc? — zapytała zaciekawiona?

— Wrócił do łóżka, ale z kulą w głowie. Na pewno popełnił samobójstwo, gdy przekonał się, że pani skradła ten dokument...

— Byłabym bardzo rada, gdyby się tak stało. Nie chciałabym spotkać się z nim po raz drugi...

— Sądzę, że na tym świecie nie grozi już to pani...

— A na drugim świecie już się go nie boję — uśmiechnęła się Aniela.

Po śniadaniu, kazał pułkownik przygotować dla Anieli pokój, aby mogła należycie wypocząć po tak ciężkich przejściach.

Aniela sądziła również, że teraz otrzyma dłuższy urlop, i postanowiła porozumieć się z panią Stanisławą Mandricz.

Ale już nazajutrz zlecono Anieli nowe zadanie; czekały ją nowe, znacznie bardziej niebezpieczne przygody...

Dalszy ciąg jutro.

Kara chłosty w szkole
obowiązuje dotychczas w uczelni, która wychowała wielkich polityków i znanych dyplomatów

Jedną z najsławniejszych szkół średnich Anglii jest od dawna Eton College. Szkoła w Eton istnieje niemal 500 lat, została bowiem założona w r. 1440. Monumentalne zabudowania tego sędziwego zakładu naukowego stoją nad Tamizą w pobliżu królewskiego zamku Windsor. Pojemność gimnazjum wytrzymuje 1.100 uczniów, którzy mieszkają przeważnie po małych pensjonatach, kierowanych przez nauczycieli, zwanych tu „mistrzami".

Liczba kandydatów do Eton College jest ściśle ograniczona, tak, że ilość zgłoszeń zawsze znacznie przewyższa ilość wolnych miejsc. Kto więc pragnie się dostać do tej słynnej szkoły musi się uzbroić w wielką cierpliwość i czekać na przyjęcie, o ile oczywiście odpowiada wymaganiom i w porę został przenotowany, t. zn. kolejno figuruje w spisie kandydatów.

Zapobiegliwsi rodzice zgłaszają kandydatów swoich synów do Eton zazwyczaj na kilka tygodni po wpisaniu ich do ksiąg metrykalnych. Tak więc figurują już niemowlęta w listach zgłoszeń tego zakładu. Kandydaci przyjęci mają 13 lat i pozostają w Eton do 18 roku życia.

Ale, co jest bardzo charakterystyczne, że egzamin dojrzałości, który uprawia do wpisu na uniwersytet zdaja uczniowie, licząc dopiero 16 lat. Po maturze pozostają zatem jeszcze dwa lata w Eton.

Dość oryginalnie wygląda tradycyjny strój wychowanków Eton College. Długie czarne surduty, ciemne spodnie w paski, a na głowie cylinder. Wyobrazić sobie można zastęp 13-letnich uczniaków z cylindrami na głowach. Widok taki może wprawdzie wywołać rozmaite komentarze, ale trudno — cylinder musi być, a to pod grozą przykrych konsekwencyj, wynikających z przymusu.

Uczniowie mają swój klub, do którego należą jednak tylko bardzo nieliczni. Członkowie klubu mogą nosić spodnie koloru siwawego, kołnierz płaszcza wyłożony, a parasol zwinięty. Oryginalne! Nieprawdaż?

W Eton, podobnie jak w bardzo wielu innych angielskich szkołach średnich utrzymała się tradycyjna kara chłosty. Wykonawcami są chłopcy, sprawujący nadzór nad kolegami w pensjonatach. To rodzaj naszych „wójtów klasowych". Karę chłosty wymierza się trzciną.

Członkowie klubu w siwych spodniach mają też sami prawo przetrzepać skórę każdemu, który na ulicy zostanie przyłapany na swawoli, np. na grze w piłkę nożną za pomocą kamyków.

Cięższe wykroczenia uczniowskie rozpatruje zarząd pedagogiczny kolegium etońskiego, który zazwyczaj wymierza karę chłosty za pomocą rózgi brzozowej. Odnośny rachunek otrzymują rodzice młodocianego delikwenta, gdyż koszt rózgi wynosi 2 i pół szylinga. Po jednorazowym użyciu rózgę się odkłada.

Egzekucja rózgowa odbywa się przy drzwiach zamkniętych. „Delikwent" występuje oczywiście bez tradycyjnego cylinderka.

Wszelkie cygaństwa zadaniowe, szmugiel karteczek, podpowiadanie i t. p. „zbrodnie" szkolne są jak najsurowiej wzbronione. Sprawców czekają surowe kary.

Ale mimo takich „cieni", ileż tu świateł, jaka miła atmosfera prawdziwie studencka. Eton trzeba przeżyć, aby go poznać. To też w życiorysie niemal każdego wybitnego męża stanu, czy polityka Wielkiej Brytanii często natrafia się na wymowny szczegół: „ukończył kolegium w Eton", a następnie, że jest studentem w Oxfordzie lub w Cambridge.

Przed dorocznym biegiem na przełaj w dniu 3 maja

Nadchodzi dzień 3 Maja. Dzień, w którym polska lekko-atletyka dumnie spogląda na ogromne rzesze wysportowanej młodzieży skupiającej się na startach biegów przełajowych w całej Polsce.

Zgodnie z zarządzeniem Państw. Urzędu Wych. Fiz. tegoroczny Narodowy Bieg na przełaj podzielony został na trzy kategorie.

Pierwsza kategoria nosi nazwę „Miejskiego Biegu Narodowego", którego termin ustalono na 3 maja. Bieg ten dotyczy jedynie miasta i obliczony jest na dystans nie większy jak 5 klm. Organizacja „Miejskich Biegów Narodowych" spoczywa w rękach Komitetu WF. i PW. przy współpracy Okręg. Związków Lekko-atletycznych.

Drugą kategorię biegu stanowią „Okręgowe Biegi Narodowe" organizowane przez Okr. Urząd WF. i PW. przy współpracy Okr. Związku Lekkoatletycznego.

W biegach II kategorii mogą startować zawodnicy którzy ukończyli bieg miejski nie dalej jak na 10 miejscu. Zawodnicy, którzy przystąpią do Biegu Okręgowego będą musieli przebiegnąć trasę o 1 klm. dłuższą, a mianowicie 6 klm. Termin biegu ustalono o 11 dni później t. j. 14 maja.

Najciekawszym i największej klasowym biegiem na przełaj będzie z pewnością bieg trzeciej kategorii, który nazwany został „Centralnym Biegiem Narodowym", a odbędzie się w Warszawie dnia 21 maja.

Tutaj spotkają się wszyscy sportowcy, którzy ukończyli „Bieg Okręgowy" w liczbie 15 zawodników z każdego okręgu. Będzie to wspaniały przegląd sił biegaczy z całej Polski.

Tutaj rozegrają walkę o prymat najlepsi biegacze z wszystkich Okręgów. Trasa biegu zostanie powiększona do 7 klm.

Zwycięzca biegu Centralnego zostanie zarazem mistrzem Polski w przełaju. Organizację biegu w Warszawie przeprowadzi Okręgowy Urząd W. F. i P. W. DOK. I, wraz z Polskim Związkiem Lekkoatlecznym.

Oprócz powyższych kategorii władze szkolne na terenie całego kraju pragną zorganizować biegi na przełaj dla młodzieży szkolnej.

W Kielcach odbędzie się V z kolei „Narodowy Bieg na przełaj" na trasie zeszłorocznej liczącej 5 klm. dla młodzieży powyżej lat 18, natomiast 2 klm. dla młodzieży do lat 18.

Na starcie spodziewane są także zawodniczki, dla których trasa wyniesie 2 klm. Wszyscy zawodnicy którzy ukończą pomyślnie bieg otrzymają pamiątkowe dyplomy zaś zdobywcy pierwszych miejsc w kategorii seniorów i juniorów zdobędą nagrody wędrowne.

W ubiegłym roku pierwsze trzy miejsca zajęli zawodnicy WKS-u Zyza, Janda i Pranger. (Marynowski startował poza konkursem przybywając na metę pierwszy). W kategorii juniorów za Puszkiem, który startował również po za konkursem przybiegli Cholewiński (Zw. Strzel.), Czerwiak (KS. „Granat") i Piasecki (Zw. Strzel.).

Kina kieleckie:

Czwartak Włóczęgi
WF. i PW Rakietą na Marsa
Palace: Syn Frankensteina
Casino Niebezpieczna miłość

Odczyt

Dziś w sobotę dnia 15 kwietnia 1939 r. o godz. 18 w sali Teatru Polskiego Tow. Pomocy Polonii Zagranicznej w Kielcach urządza odczyt dr. Jana Rozwadowskiego p. t. „Polska polityka kolonialna". Wstęp bezpłatny.

Odczyt ten ze względu na temat jak również i osobą prelegenta wzbudził w mieście olbrzymie zainteresowanie.

Ze sportu

„Absolwent" przegrywa z „Granatem" 0:5 (0:5)

Na boisku WKS. w Kielcach rozegrano zawody piłkarskie juniorów między „Granatem" a „Absolwentem", które zakończono zwycięstwem drużyny fabrycznej 5:0 (5:0).

Zespół „Granatu" zasilony był kilkoma piłkarzami „A" klasy, natomiast „Absolwent" wystąpił bez obu reprezentacyjnych obrońców Głuszka i Wierzby.

Zawody prowadzone były w dość szybkim tempie. W ambitnej drużynie „Absolwenta" która grała wcale dobrze, brak było wykończenia podbramkowego, co jest dużym minusem.

Z „Granatu" na wyróżnienie zasłużyli: Anioł, Kulesza i Mietełka, oraz z drużyny przegranych: Melanowski, Borchólski i Gawęcki.

Funkcję sędziego sprawował p. Harensłup.

Złóż ofiarę na F. O. N.

Urząd Skarbowy w Kielcach

Obwieszczene o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.VI 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62 poz 580), Urząd Skarbowy w Kielcach, podaje do ogólnej wiadomości, że **dnia 19 kwietnia** 1939 roku o godz. 11, w lokalu płatnika ul. Sienkiewicza 35, celem uregulowania zaległych należności Ubezpieczalni Społ. i inn. od Adolfa Lewiego, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Samochód ciężarowy firmy General Motors, Model B, $2^1/_2$ silnik Nr 069794, Nr. Rej. A 26485 na podwójnych oponach tylnych w dobrym stanie oszacowane na 3000 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji od godziny 11, w lokalu licytacji.

Naczelnik Urzędu Skarbowego.

Czy jesteś już Członkiem L. M. K.





Prenumerata miesięczna „Kieleckiego Expressu Codziennego" łącznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową w całym kraju **2 zł. 50 gr.**
Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetrowy w 1 szpalcie w tekście str. I-sza 50 gr. za tekstem str. VIII 40 gr., Ogłoszenie drobne 10 za słowo. Ogłoszenia matrymonialne w dziale „drobnych" 20 gr. za słowo. Komunikaty i wzmianki 1 zł. od wiersza, komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Za treść ogłoszeń redakcja nieodpowiada.

Dział sportowy redaguje Zbigniew Strzębalski

Drukarnia „Spółdruk" Kielce, ul. Sienkiewicza 32.